

„Opozycja“ socjalistów przeciw programowi Schumana

Jeszcze nie rozwiązano kryzysu rządowego we Francji

PARYŻ 2,9 (API). Francja wciąż jeszcze nie ma nowego rządu. Nowy kandydat na premiera prowadzi rozmowy, lecz jak donoszą korespondenci główną przeszkodą jest opozycja socjalistów, którzy nie chcą się zgodzić na gospodarczy program Schumana.

Klub parlamentarny socjalistów zebrał się w środę na wielogodzinną naradę, w czasie której studiował plan gospodarczy nowego premiera, lecz nie osiągnął porozumienia w sprawie przyjęcia czy odrzucenia.

Schuman oświadczył dziennikarzom, że w obecnej chwili nie może utworzyć rządu składającego się wyłącznie z członków własnej partii, tj. postępowych katolików.

PARYŻ, 2,9 (SAP). We wtorek wieczorem socjaliści głosowali za Schumanem, choć zaledwie 43 dni temu obalili jego rząd. Jedynie ich poparcie pomogło tym razem do utrzymania „trzeciej siły“.

Ta niekonsekwencja miała swe uzasadnienie w obawie, że w razie upadku misji Schumana, nastąpi rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów.

PARYŻ, 2,9 (PAP). — We środę rano Robert Schuman przystąpił do tworzenia gabinetu. Jako ewentualnych kandydatów na stanowisko ministra finansów, którym w poprzednim gabinecie był Reynaud, wymienia się deputowanego MRP: Letourneau, Pflimlin i Robert Lecourt, jednakże nie wyklucza się objęcia finansów i gospodarki narodowej przez samego Schumana. Jako kandydatów na ministra spraw zagranicznych wymienia się radykałów: byłego premiera Andre Marie i Rene Mayera.

Strajki we Francji

Akcja protestacyjna mas pracujących przeciw pogarszającym się warunkom egzystencji obejmuje wszystkie niemal dziedziny życia gospodarczego na terenie Francji. Delegacje robotnicze, reprezentujące

CGT, rozłamowe i mniejszościowe związki zawodowe udały się do prezydenta republiki składając rezolucje pracownicze z żądaniem zmiany dotychczasowej polityki gospodarczej oraz utworzenia rządu zjednoczenia demokratycznego.

Zwyżka cen

Wskaźnik 29 zasadniczych artykułów, który wynosił w styczniu 1427, w lipcu 1559, osiągnął w sierpniu 1716, co oznacza 10 proc. zwyżkę w ciągu jednego miesiąca. Cena mięsa zwyżkowała w ciągu sierpnia o 25 — 30 proc.

Rewizja ustawy o podwyżce komornego

PARYŻ, 2,9 (SAP). — Pod naciskiem manifestacji szerokich mas ludności pracującej, która codziennie zwraca się do władz z depeSZkami protestacyjnymi, rezolucjami itd., prezydent Republiki Francuskiej, Auriol, zwrócił się do parlamentu, żądając ponownego rozpatrzenia uchwalonej ostatnio ustawy czynszowej, która przewiduje znaczne podwyżki komornego.

Prezydent Auriol w tym wypadku po raz pierwszy skorzystał z przywileju skierowania do ponownego rozpatrzenia przez parlament ustawy, która już została zatwierdzona.

Pod naciskiem opinii publicznej

Marshall wycofuje oskarżenie pod adresem urzędników ONZ

WASZYNGTON, 2,9 (API). Słynna sprawa oskarżenia przez Departament Stanu Organizacji Narodów Zjednoczonych, że pod jej płaszczykiem „przenikają“ do Stanów Zjednoczonych „agenci komunistyczni“ znalazła swój epilog. Departament Stanu wycofał się z całej afery i pod naciskiem opinii publicznej odwołał swe poprzednie oskarżenie.

Sprawa ta ciągnęła się od dwóch miesięcy. W lipcu b. r. trzech urzędników oddziału wizowego amerykańskiego Departamentu Stanu, zeznając przed jednym z komitetów Kongresu, oświadczyło, że z legitymacjami Organizacji ONZ „przenika“ do Stanów Zjednoczonych wiele elementów komunistycznych.

Oświadczenie to opublikowane w prasie wywołało wielkie oburzenie wśród wyższego personelu ONZ. Szef sekcji prasowej, obywatel amerykański Benjamin Cohen nazwał je zwykłym kłamstwem i prowokacją, stwierdzając jednocześnie, że jest ono obrażą ONZ.

W wyniku wyrazów oburzenia prasy, amerykański minister spraw zagranicznych Marshall, obawiając się wzrostu niezadowolenia, polecił stworzyć specjalny komitet, który miał zbadać te oskarżenia i wydać o nich swą opinię. Po miesięcznej pracy, komitet wydał oświadczenie, w którym potępił oskarżenia złożone przez urzędników Departamentu Stanu i w ostrych słowach wyraża opinię, iż miały

one na celu podważenie prestiżu ONZ.

Po zgonie A. A. Żdanowa

Związek Radziecki w żałobie

MOSKWA 2,9 (APD). Generalissimus Stalin i minister Molotow pełnili w środę straż honorową przy zwłokach generała Żdanowa, wystawionych na widok publiczny w Domu Związków Zawodowych w Moskwie. Kolejno pełnili również straż honorową wyżsi dostojnicy radzieccy: Beria, Mikojan, Wozniesieński, Kaganowicz i Malenkow — członkowie biura politycznego Wszechnarzędowej Partii Komunistycznej (bolszewików).

W czwartek o 5 po południu odbędzie się pogrzeb zmarłego generała. Przez całą noc olbrzymie tłumy robotników Moskwy z czerwonymi sztandarami okrytymi kirem, czekały przed Domem Związków Zawodowych, by spojrzeć po raz ostatni na czoło bohaterskiego obrońcy Leningradu.

Pisma ukazały się w żałobnych obwódkach. W prasie zostały opublikowane nekrologi Centralnego Komitetu Partii i Rady Ministrów.

W nocy z wtorku na środę ogłoszono nekrolog Andrzeja Aleksandrowicza Żdanowa podpisany przez

następujące osobistości: generalissimus Stalin, Andrejew, Beria, Bułganin, Wozniesienki, Woroszyłow, Kaganowicz, Kosygin, Kuzniecowa, Malenkow, Mikojan, Molotow, Ponomarenko, Popow, Susłow, Chruszczew i Szewernik, Szkiriatow.

Nekrolog ten przypominając chlubną działalność zmarłego jako rewolucjonisty i patriotę, stwierdza m. in.:

W latach wielkiej wojny w obronie ojczyzny, partia i rząd powierzyli A. A. Żdanowowi organizację obrony Leningradu. Realizując dyrektywy CK WKP (b) i tow. Stalina bolszewicy leningradzcy, z tow. Żdanowem na czele, stają się duszą bohaterskiej obrony miasta Lenina. Po zwycięstwie, gdy partia i naród przeszli do budownictwa pokojowego, zagadnienia pracy ideologicznej zajęły jedno z naczelnych miejsc w życiu partii i kraju. Jako wybitny teoretyk marksizmu i jeden z najbardziej utalentowanych propagatorów wielkich idei Lenina-Stalina, tow. Żdanow wygłasza szereg znakomych referatów poświęconych sprawom literatury, sztuki, filozofii i sytuacji międzynarodowej. Żdanow stał w pierwszych szeregach czołowych działaczy międzynarodowego ruchu robotniczego. Jego wystąpienia są znane masom pracującym wszystkich krajów.

W nekrologu Ministerstwa Sił Zbrojnych podkreśla się ogromne

Odbudujemy Warszawę własnymi siłami



Druga zabytkowa — obok Starego Miasta — dzielnica Warszawy, piękny Mariensztadt odbudowuje się w tempie godnym zazdrości. Na 18 odbudowanych, starych kamieniczkach — sześć w tych dniach zajętych zostanie przez lokatorów, dotychczasowych mieszkańców gruzów i porzeczki przy trasie W—Z. Wiele bowiem ze spalonych domów przy trasie W—Z ulegnie likwidacji. Z odbudową Mariensztadtu stolica odzyskuje jedną z najpiękniejszych swych dzielnic, a mieszkańcy — nowe i czyste lokale. (Fot. API)

Redukcja administracji w strefie francuskiej

USA i Anglia zakazały Francji dalszego demontażu w Niemczech

BERLIN, 2,9 (API). Zrozumiałe oburzenie francuskiej opinii publicznej wywołała wiadomość z Berlina, że Amerykanie i Anglicy zażądali od francuskiej władz okupacyjnych wstrzymania demontażu w ich strefie okupacyjnej w Niemczech.

Doradca amerykańskiego gubernatora Claya, Wilkinson i doradca gubernatora angielskiego, Wair złożyli oficjalny protest w tej sprawie u przedstawiciela Francji w Berlinie Leroi Bolier. Stwierdzili oni mianowicie, że władze francuskie demontują w swej strefie okupacyjnej przedsiębiorstwa, nieprzewidziane do demontażu przez międzynarodową komisję do spraw odszkodowań.

„Rząd Stanów Zjednoczonych — oświadczył Wilkinson — uważa, że ściąganie przez władze francuskie reparacji w Niemczech jest jednoznaczne z powiększeniem udziału Francji w planie Marshalla za szkodę Niemiec“.

Przedstawiciele Anglii i Ameryki uprzedzili Leroi Bolier'a, że „wszelkie konfiskaty dokonane przez Francuzów w Niemczech, bez zgody międzynarodowej komisji do spraw odszkodowań, będą zaliczone na rachunek Francji, która będzie musiała pokryć je w przyszłości“.

Amerykanie zażądali także od Francuzów ograniczenia składu personelu cywilnej i wojskowej administracji w Niemczech do 2/3 obecного składu oraz zmniejszenia przydziałów żywnościowych dla pozostałych w Niemczech wojsk francuskich do poziomu norm przyjętych dla ludności niemieckiej.

Rząd premiera Marie (który upadł właśnie przed kilku dniami) skapitulował całkowicie wobec żądań amerykańskich. Jeszcze przed dwoma tygodniami minister spraw zagranicznych Francji, Schuman przesłał gen. Koenigowi — gubernatorowi strefy francuskiej, instrukcję polecając mu przystąpić natychmiast do redukcji aparatu administracyjnego w strefie francuskiej i do ewakuacji większości wojsk francuskich, stacjonujących w Niemczech.

USA chcą anulować odszkodowania niemieckie

WASZYNGTON, 2,9 (PAP.). Minister Marshall oświadczył na konferencji prasowej, że Stany Zjednoczone omawiają obecnie z Wielką Brytanią i Francją zagadnienie dalszego obniżenia względnie całkowitego anulowania odszkodowań niemieckich. Marshall dodał, że zakłady przemysłowe w Niemczech Zachodnich przeznaczone uprzednio do demontażu, pozostaną nie naruszone, służąc „w ten sposób lepiej

celom programu odbudowy europejskiej“.

W amerykańskich kołach politycznych stwierdza się, że zapowiedź anulowania odszkodowań niemieckich wywołała szczególnie wielkie wrażenie we Francji. W Paryżu nie ukrywa się opinii, że plan amerykański zmierza do odrodzenia niemieckiej potęgi przemysłowej, uderzając m. in. bezpośrednio w interesy i bezpieczeństwo Francji.

Gubernatorzy Niemiec obradują nadal w Berlinie

BERLIN, 2,9 (API). W czwartek miało się odbyć nowe spotkanie gubernatorów wojskowych Wielkiej Czwórki w Berlinie. Środowa konferencja zakończyła się o 7.55 wieczorem i trwała prawie trzy godziny.

Korespondenci prasowi donoszą, że odbyło się w środę spotkanie zastępców gubernatorów wojskowych odpowiedzialnych za administrację miasta. Gubernatorzy mają w ciągu 7 dni opracować plan wprowadzenia jednej marki wschodniej na terenie całego Berlina i przekazać go swym rządów oraz do Moskwy. Jeden z przywódców socjalistycznej

partii jedności w Berlinie Walter Ulbricht wyraził przekonanie, że po rozmowach berlińskich i moskiewskich nastąpi spotkanie „Wielkiej Czwórki“ w celu opracowania traktatu pokojowego z Niemcami.

Korespondent UP donosi z Waszyngtonu, że Rada Ministrów Soraw Zagranicznych może się zbierać ewentualnie w Paryżu w końcu tego miesiąca. Rozpoczyna się tam 21 września sesja Walnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych i korespondenci przypuszczają, że mogą się tam odbyć przynajmniej pierwsze wstępne rozmowy.

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ

Według znanych wzorów

Bezprawne i samowolne poczyna-
nia amerykańskich władz okupacyj-
nych w Japonii, tylokrotnie potę-
piane przez prasę i opinię demokra-
tyczną, spotkały się z ostrą odpra-
wą, na konferencji Sojuszniczej Ra-
dy Kontroli dla Japonii zwołanej
ostatnio na żądanie przedstawiciela
radzieckiego. Oficjalnie więc przed
stawiono światu raz jeszcze i za-
testowano przeciw polityce gen.
Mac Arthura sprzeczną z uchwała-
mi poczdamskimi i postanowienia-
mi Komisji dla Spraw Dalekiego
Wschodu. Godnym uwagi jest fakt,
że na posiedzeniu Rady Kontroli
przedstawiciel Wielkiej Brytanii
poparł w znacznej mierze postulaty
przedstawiciela ZSRR podczas gdy
przedstawiciel Chin Czang-Kal-Sze-
ka szedł ręką w rękę z delegatem
amerykańskim, który znów bronił
zaciekle polityki gen. Mac Arthura,
wcielanej w życie przez uległy mu
rząd japoński.

Władze amerykańskie przesze-
piają na grunt japoński wypróbo-
wane już dobrze u głębie metody
walki z klasą robotniczą. Ideałem
dla nich jest znana ustawa „Taft-
Hartley”, ograniczająca prawa zwią-
zków zawodowych i prawa do straj-
ku, którą w o wiele ostrzejszej for-
mie stosują w Japonii. 22 lipca br.
gen. Mac Arthur w piśmie skiero-
wanym do premiera Japonii Ashida
domagał się natychmiastowego znie-
sienia ustawy o służbie państwowej
i publicznej oraz wydania zakazu
udziału robotników i urzędników w
strajkach, jak również przeprowa-
dzenia rozmów w sprawie umów
zbiorowych. Oczywiście, że prem-
ier Ashida, oddawna czekający na
taki rozkaz wypełnił go z ochotą,
tym bardziej że już o wiele wcześ-
niej rząd jego stosował drastyczne
represje i aresztowania przeciw
robotnikom strajkującym w walce
o swe prawa. Wydał on równocześ-
nie 31 lipca zakaz zawierania umów
zbiorowych unieważniając dotych-
czasowe.

Dopiero teraz władze japońskie
mogły z większą niż dotychczas
energiją, mając gwarancję bezkarno-
ści, rozpocząć szeroką falę represji
przeciw pracującym. Przeprowadzo-
no masowe aresztowania, głównie
wśród kolejarzy, uciekając się nie-
jednokrotnie do brutalnych metod
gwałtu, a nawet prosząc o „pomoc”
wojskową policję amerykańską z
czołgami, która chętnie zadość uczy-
niła tej prośbie. Tak więc robotni-
cy japońscy gnębieni od wielu lat
przez reżim przed wojną i w czasie
jej trwania przekonali się, że uro-
zyste słowa uchwał poczdamskich
i postanowień Komisji dla Spraw
Dalekiego Wschodu, zapewniające
im swobodny rozwój, odróżnienie i
utrwalenie dążeń demokratycznych,
możliwość tworzenia organizacji de-
mokratycznych i związków zawo-
dowych — pozostały tylko na papie-
rze. Te same uchwały zapewniały
prawo działalności politycznej dla
związków zawodowych, prawo do
skłeki mającej na celu zagwaranto-
wanie i polepszenie warunków by-
tu i pracy robotników japońskich.
Pozostawienia dawały również pra-
cującym prawo do strajków i zaka-
zywały policji łamania ich, jak rów-
nież zabraniały przesładowania ro-
botników.

Rząd premiera Ashidy nie zado-
wolił się jednakże tylko złamaniem
tych zasadniczych postanowień i
uchwał. Postanowił on pójść dalej
jeszcze niż okupacyjne władze ame-
rykańskie i na wzór USA projektu
je wydanie dekretu przewidującego
„usuwanie” osób, kwestionujących
„rządowe metody rekonstrukcji Ja-
ponii” przez co zapewni sobie moż-
ność usunąć z urzędów i stano-
wić wszystkich opozycjonistów w
sposób „ulegalizowany”. Inny pro-
jekt dekretu przewiduje utworzenie
w parlamencie specjalnej komisji
do badań działalności politycznej,
na wzór osławionej komisji Mundta
do badań działalności antyamery-
kańskiej w USA. Przez te i inne
projekty kolonizacja Japonii przez
USA postąpi jeszcze bardziej na-
przód, czego życzą sobie i Ameryka
nie i reakcyjne koła japońskie.

Amerykanie pokładają zresztą w
Japonii duże nadzieje. Chcą oni by
na wzór „bloku zachodniego” w Eu-
ropie, zorganizowanego na ich ży-
czenie i pod ich auspicjami, taki
sam blok utworzyły Japonia, Chiny

do Japonii b. premier chiński Chang-
Tsung. Choć próbowano nadać
tej podróży charakter prywatny, to
w rzeczywistości zmierza ona do da-
leko idących celów politycznych.

Jak więc widać dyplomacja USA
przenosi jawnie stosowane przez
siebie na Zachodzie metody na Az-
ję wschodnią. W zachodniej Euro-
pie dąży ona do utworzenia mario-
netkowego państwa zachodnio-
niemieckiego, jako podstawy Bloku Za-
chodniego, podporządkowując tym
planom interesy państw zachodnio-
europejskich, a w szczególności
Francji. Na Dalekim Wschodzie zaś
Stany Zjednoczone popierają odro-
dzenie agresji japońskiej, składają
w ofierze w pierwszym rzędzie in-
teresy Chin, którym gotują w Istoc-
le ten sam los, jaki szykowali im
imperialiści japońscy.

Plany te jednak są skazane na
niepowodzenie, ponieważ naród
chiński, japoński i koreański zro-
mieją z pewnością, że polityka ta nie
ma nic wspólnego z ich interesami.
(zsz)

Gdy przemysł cierpi na brak robotników

Anglia zwalnia tempo demobilizacji

LONDYN, 2.9 (PAP). — Decyzje
gabinetu brytyjskiego w sprawie
zwolnienia tempa demobilizacji wy-
wołały duże niezadowolenie opinii
publicznej.

W kołach politycznych panuje
przekonanie, że decyzja ta napotka
na duży opór w Izbie Gmin. W Lon-
dynie nie ukrywa się, że decyzja
rządu została powzięta w związku
z sytuacją na Bliskim Wschodzie i
wybuchem powstań ludowych w po-
łudniowo-wschodniej Azji.

Po co Fagerholm przybył do Danii

KOPENHAGA, 2.9 (API). Do Ko-
penhagi przybył nowy premier rządu fiń-
skiego, Fagerholm. Jest to jego pierwsza
podróż za granicę.

Głównym celem tej wizyty, która
wzbudza zrozumiałe zainteresowanie,
jest nawiązanie kontaktu z partiami so-
cjał-demokratycznymi krajów skandy-
nawskich. Nie jest jednak przypadkiem
— twierdzą obserwatorzy — że prem-
ier Fagerholm skierował swe pierwsze kro-
ki do Kopenhagi, a nie do Sztokholmu
lub Oslo. Nie ulega bowiem wątpliwo-
ści, że wizyta w Sztokholmie nie dała
by pożądanego rezultatu, gdyż 19
września mają się odbyć w Szwecji wy-
bory i nie wiadomo, czy przyniosą one
zwycięstwo socjał-demokratom. Jeżeli
chodzi o Norwegię, to rząd tego pań-
stwa tak jawnie skłania się w stronę
bloku zachodniego, że wizyta w Oslo
zbyt już dobitnie zdemaskowałaby praw-
dziwe intencje rządu fińskiego.

Rząd duński natomiast w dalszym cią-
gu utrzymuje pozorną równowagę mię-
dzy wschodem i zachodem. Dlatego też
koła polityczne wyrażają opinię, iż rze-
czywistym celem wizyty Fagerholma
jest rozpatrzenie możliwości nawiązania
współpracy z socjał-demokratycznymi

W kilku wierszach

— Z dniem 1 września wznowiono wy-
mienianą ludność pomiędzy Czechosłowa-
cją i Węgrami. Akcja wymienna będzie
zakończona 31 grudnia r.b.

— Angielskie władze okupacyjne w
Niemczech Zachodnich w dalszym ciągu
uniemożliwiają repatriację dzieci ra-
dzieckich, które posiadają w ZSRR ro-
dziców lub krewnych.

— W dniach 4 i 5 bm. odbędzie się w
Ostrawie „Dni Wzajemności Słowiań-
skiej”, w których uczestniczyć będą
grupy regionalne ze Śląska, Moraw i
Łucyna. W obchodach wezmą udział
delegacje z Polski oraz grupa gości ze
Stalingradu.

— W parku A. Sikory w czeskim Cle-
szynie odbyły się tradycyjne dożynki
śląskie, w których wzięły udział delega-
cje z Polski. Uroczystość dożynkowa
zorganizowała także rzesze publiczności
z obu stron Olzy.

— W Mostach, na granicy Czech i
Słowacji, gdzie wysadzony został z
chwila wybuchu tunel Jablon-
kowski stanie jeszcze w roku bieżącym
pomnik ku czci pomordowanych Pola-
ków i Czechów.

— W stanie zdrowia b. prezydenta dr
Edwarda Benesa nie zaszły żadne
zmiany od czasu gdy biletyni lekarski
zabiegał nowo stwierdził stan nie-
bezpieczny.

Po zgonie A. A. Zdanowa

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

przedmiotem najwyższego zaintere-
sowania Andrzeja Zdanowa. Cze-
ł miasto spowite jest żałobnymi fla-
gami i we wszystkich Instytucjach
obchodzone są akademie żałobne.

We wszystkich wielkich zakładach
przemysłowych odbyły się podczas
nocnych zmian okolicznościowe ze-
brania, na których robotnicy w pro-
stych i serdecznych słowach wyra-
żali swój wielki żal z powodu śmierci
Zdanowa.

Trumnę z ciałem Zdanowa unie-
szczone w środę w sali kolumnowej

Domu Radzieckich Związków Zawo-
dowych. Od godz. 6 wieczorem sale
tę otwarto dla publiczności.

Zdanow będzie pochowany na Pla-
cu Czerwonym.

Kondolencje z Francji

PARYŻ, 2.9 (PAP). Sekretarz ge-
neralny francuskiej partii komuni-
stycznej Thorez w imieniu Komi-
tetu Centralnego partii przesłał na
ręce generalissimusa Stalina depeszę
następującej treści: „Komitet
Centralny francuskiej partii komu-
nistycznej wstrząśnięty śmiercią
tow. Zdanowa przesyła w imieniu

komunistów i ludu pracującego
Francji wyrazy braterskiego współ-
czucia Wam osobiście, partii oraz
narodowi radzieckiemu. Komuniści
francuscy czczą pamięć Andrzeja
Zdanowa, bohaterskiego obrońcy
Leningradu, którego życie było
jednym pasmem poświęceń dla
Związku Radzieckiego, dla sprawy
mas pracujących, demokracji mi-
ędzynarodowej oraz dla sprawy po-
koju i komunizmu.

Francuska partia komunistyczna
nie zapomni o decydującej roli
Zdanowa w historycznej konferen-
cji partii komunistycznych we wrze-
śniu 1947 r. oraz jego działalności
w Biurze Informacyjnym.

Kondolencje Czechosłowacji

PRAGA, 2.9 (PAP). Minister obro-
ny narodowej Czechosłowacji, gen. Svo-
boda, przesłał na ręce marszałka Bułga-
rina depeszę z kondolencjami po zgo-
nie Zdanowa.

Komitet Wykonawczy czechosłowac-
kiej partii komunistycznej przekazał de-
peszę do Komitetu Centralnego WKP
(b), w której stwierdza, że śmierć Zda-
nowa stanowi dotkliwą stratę dla całego
międzynarodowego ruchu robotniczego.

Kondolencje Prezydium Rady Ludowej Niemiec

BERLIN, 2.9 (PAP). Prezydium Ra-
dy Ludowej Niemiec wysłało depeszę
kondolencyjną do generalissimusa Sta-
lina następującej treści:

„W związku ze śmiercią Andrzeja
Zdanowa, wybitnie zasłużonego w walce
o postęp i pokój, Rada Ludowa Niemiec
wyraża najgłębsze współczucie. W zmar-
łym straciłszy wielkiego przyjaciela
niemieckiego kongresu ludowego, dążące
go do utworzenia Niemiec demokratycz-
nych, współpracujących ze Związkiem
Radzieckim i z innymi krajami demo-
kratycznymi. Zmarły Zdanow pozosta-
nie nam na zawsze w pamięci”. Tele-
gram podpisany jest przez Wilhelma
Piecka, profesora Kastnera i Otto
Nuschke.

SZTOKHOLM, 2.9 (PAP). Wiado-
mość o zgonie Zdanowa została zamie-
szczona na pierwszych stronach
dzienników sztokholmskich. W więk-
szości dzienników ukazały się również
fotografie zmarłego.

Dziennik „Ny Dag” poświęcił dłuż-
szy artykuł, w którym podkreślił, że
śmierć Zdanowa stanowi dotkliwą stra-
tę nie tylko dla narodu Związku Ra-
dzieckiego, lecz także dla bojowników
całego świata, walczących o prawdziwą
wolność.

Spadek marki zachodnio-niemieckiej

BERLIN, 2.9 (PAP). W związku z
zebraniem czterech gubernatorów wojsko-
wych dla rozwiązania problemu waluto-
wego, nastąpił szybki spadek kursu mar-
ki zachodnio-niemieckiej na berlińskim
wolnym rynku. Podczas gdy we wtorek
za jedną markę zachodnio - niemiecką
handlarze dawali jeszcze 3 marki 50 fe-
nigów w walucie wschodniej, w środę
ofiarowano już za jedną markę zachod-
nią tylko 2 marki 50 fen, i nie znajdo-
wano odbiorców.

Prowokacyjny wybrzyk policji USA w Berlinie

MOSKWA, 2.9 (PAP). Jak donosi
Tass, 27 sierpnia br. patrol amerykań-
skiej policji wojskowej na dwóch samo-
chodach „Willys” i trzech motocyklach
wtargnęły na teren sektora radzieckiego
w pobliżu „Schleicher Bahnhof” i ostrze-
lały radzieckie samochody wojskowe,
w którym znajdowała się grupa radziec-
kich oficerów i żołnierzy. Sierżant ar-
mii radzieckiej Szilenko został ciężko
ranny. W związku z tym prowokacyj-
nym wypadem amerykańskiej policji wo-
jskowej, p. o. komendanta głównego ra-
dzieckiej administracji wojskowej w
Niemczech general-major Dratwin, zło-
żył na ręce p. o. amerykańskiego guber-
natora wojskowego Heysa stanowczy
protest, żądając ukarania winnych i od-
szkodowania za wyrządzone szkody.

Nie śpieszą się

LONDYN, 2.9 (PAP). Jak donosi z
Hamburga agencja Reutersa, przedstawi-
ciel brytyjskiego trybunału do spraw
zbrodni wojennych oświadczył, że nie
zdecydowano jeszcze żadnej daty proce-
sów marszałków hitlerowskich — Schit-
scha, Rundstedta i Mansteina — gene-
rala Sterna. Nie wiadomo, czy prze-
bieg procesu miał się rozpocząć w styczniu
przyszłego roku, jak to twierdziły pew-
ne doniesienia. Nie jest prawdopodobne
rozpoczęcie procesu już w ciągu kilku
najbliższych miesięcy, gdyż trybunał
jest rękoma przeciążony innymi spra-
wami.

Deklaracja socjalistycznej partii ludowej Zgromadzenie w Bonn obraduje wbrew woli większości Niemiec

BERLIN, 2.9 (PAP). Prasa opubliko-
wała deklarację socjalistycznej partii lu-
dowej Niemiec, ogłoszoną w związku z
rozpoczętą w dniu 1 września w Bonn
sesją tzw. Rady Parlamentarnej. Dekla-
racja stwierdza, że zwołanie Rady Pa-
lamentarnej, do której zadań m. in. na-
leżeć będzie opracowanie projektu kon-
stytucji separatystycznego państwa za-

chodnio-niemieckiego, stanowi zakończe-
nie procesu ostatecznego podziału Nie-
miec. Rada ta, utworzona na zasadzie
„zaleceń londyńskich, będących pogwał-
ceniem uchwał poczdamskich i jaltań-
skich, nie ma żadnego kontaktu z naro-
dem niemieckim i została powołana
wbrew woli przytłaczającej większości
Niemców.

Naród niemiecki — głosi dalej dekla-
racja socjalistycznej partii ludowej Nie-
miec nie pragnie niczego innego, oprócz
utworzenia nowej, demokratycznej repu-
bliki, posiadającej konstytucję, opracowa-
ną przez Zgromadzenie Narodowe, po-
wołane w głosowaniu powszechnym.

W zakończeniu deklaracji stwierdza:
„Zarząd socjalistycznej partii ludowej
Niemiec uważa, że konstytucja ogólno-
niemiecka winna być oparta na projek-
cie opracowanym przez Niemiecką
Radę Ludową przy współudziale
wszystkich warstw narodu niemieckiego.
Projekt ten nawiązuje bowiem nie tylko
do przeszłości, lecz zawiera również za-
sady budowy nowego, demokratycznego
ładu w Niemczech”.

FRANKFURT, 2.9 (PAP). W środę
w południe rozpoczęły się w mieście
uniwersyteckim Bonn obrady zachodnio-
niemieckiego Zgromadzenia Konstytucyj-
nego. Na otwarciu obecni byli przedsta-
wicieli 3 gubernatorów stref zachodnich
Niemiec.

65 członków Zgromadzenia ma uchwa-
lić konstytucję, której projekt, opraco-
wany przez rzeczoznawców 11 prowinc-
ji zachodnich Niemiec w Herrenchiem-
see, został zatwierdzony we wtorek
przez premierów tych prowincji.

Przedstawiciel partii komunistycznej—
Reimann złożył wniosek w sprawie od-
rzucaenia dyskusji na temat odrębnej
konstytucji Niemiec Zachodnich. Rei-
mann oświadczył, że Zgromadzenie nie
otrzymało mandatu od ludności i zosta-
ło stworzone wbrew woli większości na-
rodu niemieckiego. Wniosek Reimanna
upadł w głosowaniu.

Schacht uniewinniony!

BERLIN, 2.9 (PAP). Ze Sztutgar-
tu donoszą, że b. prezes Banku Rze-
szy — i b. minister finansów Rzeszy
Hjalmar Schacht, który w swoim cza-
sie znajdował się na ławie oskarżo-
nych wśród głównych niemieckich
zbrodniarzy wojennych, wygrał apela-
cję przeciwko wyrokowi sądu dena-
zyfikacyjnego w Sztutgarcie skazują-
cemu go na 10 lat pobytu w obozie

pracy. Wyrok uniewinniający Schach-
ta zapadł w apelacyjnym sądzie dena-
zyfikacyjnym w obozie dla internowa-
nych w Ludwigsburgu. Koszta postę-
powania sądowego ma zapłacić pań-
stwo.

Wyrok ten został przyjęty oklaskami
przez reakcyjną i prohitlerowską pu-
bliczność.

Przewodniczący sądu Gerhard Sku-
bich ogłaszając wyrok oświadczył:
„Muszę stwierdzić, że Schacht nie był
hitlerowcem” (!)

Sam Schacht usiłował wykazać pod-
czas przewodu sądowego, że „nigdy
nie utrzymywał ścisłych stosunków z
przywódcami hitlerowskimi”, chociaż
musiał „radzić sobie z hitlerowcami by
zrealizować swą politykę gospodarczą
i w ten sposób usunąć bezrohoć”.

Szef wydziału denazyfikacyjnego a-
merykańskiego zarządu wojskowego w
prowincji Wirtembergia — Badenia, —
Head, oświadczył, że wyrok uniewinnia-
jący Schachta jest zupełnie niezrozumia-
ly. Head dodał, że zarząd wojskowy bę-
dzie musiał się zastanowić nad sprawą
ewentualnej rewizji orzeczenia niemiec-
kiego sądu denazyfikacyjnego w Sztut-
garcie.

— „Rewolta” plekarzy francuskich
przeciwko trwającemu racjonowaniu
chleba, którą zapoczątkowała ubiegłej
nocy demonstracja protestacyjna przed
ratuszem w Chatellerault w zachodniej
Francji, objęła w środę 16 departamen-
tów.

— W środę rozpoczęto w rejonie Kua-
la — Lumpur ofensywę połączonych sił
lądowych i powietrznych przeciwko ma-
lajskiej armii wyzwolenczej.
Armia wyzwolencza zakończyła mobi-
lizację w zarządzanych przez nią tere-
nach i dysponuje obecnie poważnymi
siłami.

— W Sztokholmie zakończyły się o-
brady Kongresu Międzynarodowego
Związku Pomocy Dzieciom i Młodzieży
z udziałem przedstawicieli 35 państw i
16 organizacji międzynarodowych, pań-
stwowych i społecznych.

— Zgromadzenie Narodowe Zagłębia
Saary powzięło uchwałę, na której mo-
cy mieszkańcy Saary otrzymują obywatel-
stwo tego kraju, co automatycznie
pozbawia ich niemieckiej przynależno-
ści państwowej.

— Straszliwy tajfun, szalejący w odle-
głości 150 km na północ od Manilli
spowodował potop deszczu, który za-
mienił ulice miasta w strumienie wody.

— Doradca Quislinga w sprawach po-
lityki zagranicznej, Stoeren, zbłądził
do Norwegii na krótko przed otwarciem

Rok szkolny rozpoczętu

Podstawowe zadanie szkoły

Dać uczniowi rzetelną wiedzę i uczciwe wychowanie obywatelskie

Przemówienie min. Oświaty S. Skrzyszewskiego

Z okazji rozpoczęcia roku szkolnego Minister Oświaty S. Skrzyszewski wygłosił wczoraj przez radio przemówienie do młodzieży szkolnej, nauczycieli, rodziców i przedstawicieli organizacji społecznych. Przemówienie to, transmitowane na cały kraj, podajemy poniżej w streszczeniu.

Przeżywamy dzisiaj ważny dzień — mówił Minister. — Młodzież szkolna rozpoczyna naukę. Skończyły się bez-troskie wakacje. Bardzo wielu spośród Was, uczniów i uczennic, korzystało z kolonii i obozów letnich. Mogę Wam zakomunikować, że w ciągu ubiegłych wakacji milion dzieci w Polsce korzystało ze społecznej akcji wczasów.

Praca młodzieży szkolnej w ramach „Służby Polsce” dała wspaniałe rezultaty. Uczniowie i uczennice wykonali miliony godzin pracy. Pracowaliście przy budowie dróg, pomagaliście przy zbiorze plonów, oczyszczaliście lasy i szkółki leśne, zbieraliście jagody, pracowaliście przy remontach szkół i ich urządzeń, wykonywaliście gorliwie różną, ale zawsze pożyteczną pracę. Uczylście się praktycznie budować nową Polskę poprzez pracę fizyczną.

W przyszłym roku musimy akcję wczasów uczniowskich, kolonii, obozów jeszcze bardziej rozbudować, solidnie się do niej w ciągu całego roku przygotować, lepiej ją zorganizować, lepiej dla zdrowia i wychowania dzieci wykorzystywać. Błędy popełnione w b. roku nie mogą się więcej powtórzyć. Pragnę, abyśmy sobie wszyscy uświadomili, że podstawowym zadaniem i obowiązkiem szkoły i nauczyciela jest dać uczniowi rzetelną wiedzę i głęboke, uczciwe wychowanie obywatelskie.

Egzaminy, jakie w wielu szkołach były przeprowadzane w czerwcu b. r., pokazały nam, iż obok szkół, klas i uczniów bardzo dobrych, którzy napawają nas dumą i najlepszą nadzieją, mamy uczniów, którzy źle się uczyli w ciągu roku szkolnego. Chcemy pomóc wszystkim uczniom, aby się stali w miarę swoich sił najlepszymi. Pod koniec bieżącego roku szkolnego odbędą się egzaminy w znacznie szerszym niż dotychczas zasięgu. Będą one sprawdzianem Waszej pracy i włożonych wysiłków.

Czas przeznaczony na naukę musimy wykorzystywać na naukę. Wydaję wojnę w specjalnych przepisach nieprzewidzianym dniom wolnym od nauki. Dnie i godziny pracy muszą być dniami i godzinami rzeczywistej, uczciwej i rzetelnej pracy.

Praca wychowawcza szkoły to jak gdyby druga strona zdobywania wiedzy. Nie wolno oddzielać troski o wiedzę od troski o wychowanie, serce, charakter, ideały, którym młodzież ma i będzie żarliwie służyć.

Nauka szkolna musi być przepełniona atmosferą wychowawczą. Ucząc, musimy młodzież wychowywać w poczuciu obowiązku, wytrwałości, gruntowności i śmiałości w poznawaniu praw, rządzących przyrodą i życiem społecznym człowieka.

Pracując z uczniami, musimy ich nauczyć wzajemnie sobie pomagać, wy-

chować w nich poczucie więzi społecznej.

Na tym jednak nie koniec. Każdy uczeń stosownie do swego poziomu winien wiedzieć, że toczy się w świecie walka z ustrojem opartym na krzywdzie ludzkiej i na wyzysku człowieka przez człowieka.

„Ten właśnie ustrój wyzysku” jak mówił do młodzieży we Wrocławiu Prezydent Bolesław Bierut „rodził rozkład moralny i zdziwienie, rodził fałszywym i hitleryzm, a dziś rodzi podżegaczy wojennych i zaborców imperialistycznych”. W Polsce toczy się walka z pozostałościami takiego ustroju i tymi ludźmi, którzy chcieliby ten zły ustrój w Polsce z powrotem narzucić. Są to sprawy bliskie i ważne, między innymi od naszego stosunku do tych spraw zależy spokój, bezpieczeństwo, niepodległość i przyszłość naszej Oj-

czyzny. Dotyczy to wszystkich, zarówno dorosłych, jak dzieci i młodzieży.

Jeżeli nie chcecie, aby na krwi, zdrowiu i pracy Waszych ojców tuczyl się kapitalistyczny czy obszariczny wyzyskiwacz; jeżeli nie chcecie, aby ziemie Waszych ojców znowu zabrał obszar-nik; jeżeli chcecie, aby Polska była silna, zamożna, oświecona i wolna, to musicie zwalczając wszystkimi siłami wrogów Ludowej Polski. W walce o pokój i sprawiedliwy ustrój społeczny młodzież polska kroczy obok demokratycznej młodzieży całego świata. Zadokumentowała niedawno ten fakt młodzież kilkudziesięciu narodów na międzynarodowej konferencji młodzieży pracującej w Warszawie. Musicie się uczyć i wychowywać na dzielnych budowniczych, obrońców i pomnożycieli naszego pięknego i sprawiedliwego Państwa Ludowego.

Uwolnienie Deringa—aktem bezprawnym

Oświadczenie rzecznika Rządu Polskiego

Jak oświadczył rzecznik rządu polskiego na konferencji prasowej w Warszawie, ambasada R. P. w Londynie została we wtorek 31 VIII poinformowana przez władze brytyjskie o zwolnieniu z więzienia dr. Władysława Deringa, którego ekstradycji, jako zbrodniarza wojennego domagała się Polska. Krok swój władze brytyjskie umotywo-wały tym, że rzekomo nie udało ustalić tożsamości Deringa z poszukiwanym zbrodniarzem wojennym.

Jak wiadomo, dr Dering dokonywał w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu zbrodniczych eksperymentów na więźniach. Ekstradycji jego domagały się rządy Polski, Francji i Czechosłowacji, przy czym te ostatnie rzekły się następnie

swych roszczeń odnośnie wydania Deringa na rzecz Polski.

Rzecznik rządu polskiego wyraził zdziwienie z powodu powyższej motywacji zwolnienia przestępcy wojennego, gdyż sprawa tożsamości nie była nigdy dotąd przez władze brytyjskie poruszana. W myśl międzynarodowych zobowiązań państw sojusznicznych, w tej liczbie i Wielkiej Brytanii, państwo na którego terenie ukrył się przestępca wpisany na listę zbrodniarzy wojennych, winno ściganego zatrzymać i wydać państwu, domagającemu się ekstradycji tego zbrodniarza.

Rzecznik rządu polskiego oświadczył, że strona polska zastrzega sobie poczynienie dalszych kroków wobec tego jednostronnego i bezprawnego aktu.

Po zgonie A. Żdanowa

Kondolencje KCPPR i CKWPPS

Po zgonie Żdanowa do Moskwy napływają liczne depechy kondolencyjne.

M. in. telegramy przesyłały: Komit-sja Centralna Zw. Zaw. i Zarz. Gł. Zw. Zaw. Kolejarzy R. P. do Wszelchzwiązkowej Centralnej Rady Zw. Zaw. w Moskwie, oraz KC PPR i CKW PPS — do CK WKP(b).

Depesza KC PPR brzmi następująco:

„Wstrząśnięci do głębi śmiercią towarzysza, Andrzeja Żdanowa, członka Biura Politycznego i sekretarza WKP(b), wraz z Wami chylimy w żalobie głowy nad grobem jednego z czołowych budowniczych partii komunistycznej i Zw. Radzieckiego, bohatera obrony Lenin-gradu, wybitnego teoretyka marksistowskiego, bojownika o wolność ludów, bezgranicznie oddanego sprawie socjalizmu.

W szeregach naszej partii zachowamy na zawsze pamięć o towarzyszu Żdanowie, jako o płomiennym rewolucjonście, który położył nieocenione zasługi dla pogłębienia solidarności międzynarodowego ruchu robotniczego oraz w walce o trwały pokój przeciw imperializmowi”.

W depeszy CKW PPS — czytamy:

„Do głębi wstrząśnięci wiadomością o śmierci towarzysza Andrzeja Aleksandrowicza Żdanowa, łączymy się z Wami w żalobie.

W towarzyszu Żdanowie Partia Wasza i międzynarodowy ruch robotniczy traci jednego z najwybitniejszych przywódców. Pamiętamy dobrze rolę, którą tow. Żdanow odegrał w obronie Leningradu, w walce z imperializmem o pokój, postęp i socjalizm.

Robotnicy socjalistyczni Polski, zgrupowani w szeregach PPS przesyłają Waszej Partii wyrazy współczucia z powodu ciosu, jaki Was dotknął”.

Przyjazd czechosłowackiego ministra Poczty i Telegrafów

W dniu 1 bm przybył do Warszawy czechosłowacki minister Poczty i Telegrafów, dr. Alojzy Neuman. Wraz z ministrem Neumanem przybył również powerennik dla spraw poczty na Słowację, Aleksander Horak.

Minister Neuman i powerennik dla spraw poczty na Słowację, Aleksander Horak złożyli w dniu 1 bm. wizytę ministrowi Poczty i Telegrafów, Wacławowi Szymanowskiemu.

Międzynarodowe Targi w Sztokholmie

Polskie eksponaty odpowiadają najlepiej potrzebom rynków zagranicznych

(Od naszego szwedzkiego korespondenta)

W tegorocznych Targach w Sztokholmie bierze ogółem udział 19 państw, z których 11 między nimi i Polska — posiada własne pawilony. Polska bierze udział w targach w Sztokholmie już trzeci rok z rzędu.

Pawilon polski znajduje się na głównym terenie wystawowym, sąsiadując z pawilonami: czechosłowackim i fińskim. Oprócz Polski w Targach biorą udział: Belgia,

kw. powierzchni i zawiera ekspozycję dziewięciu przemysłów. W pierwszym stoisku przy wejściu znalazł się przemysł węglowy, wy-stawiający bardzo pomysłowe plan-sze i fotomontaże oraz próbki poszczególnych asortymentów węgla. Ekspozycje stoiska przemysłu węglowego wskazują na znaczenie polskiego węgla dla Szwecji.

Obok znalazło się stoisko przemysłu chemicznego z ogromną elektrodą węglową wagi ponad tonę. Elektroda ta budzi szczególnie zainteresowanie, zwłaszcza skandy-nawskich przemysłowców. Państwa skandynawskie bowiem importują z Polski coraz to większe ilości elektrod. Pomysłowe tablice i plansze uzupełniają stoisko.

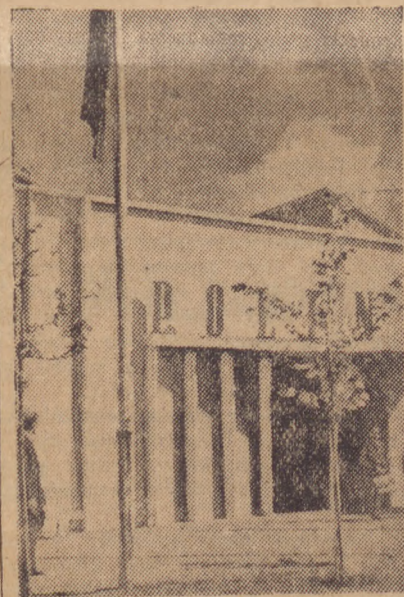
„Polimex” wystawił wyroby przemysłu precyzyjnego i optycznego, mikroskopy, zegary, wodomierze oraz wiele artykułów przemysłu metalowego jak: butle do gazów o wysokim ciśnieniu, tań-cuchy techniczne i gospodarze, drut, gwoździe, narzędzia rolnicze, alpa kowe i srebrne nakrycia stołowe itp. Z przemysłu hutniczego znalazły się na targach rury wszelkiego rodzaju, sanitaria emaliowane, zaś z maszynowego — maszyna włókiennicza oraz młynki młyńskie. Imponująco prezentuje się dział przemysłu żelaznego, w postaci rur bez szwów, dźwigarów, szyn kolejowych i blachy.

Przemysł mineralny wystawił abażury, armaturę elektryczną, piekna porcelanę, butelki, szkło, kryształy i fajanse, przemysł tekstylny zaś — gabardyny, żorżety, sztuczny jedwab, wyroby wełniane, bawł-niane i lniane oraz popeliny, konfekcje itp.

Przemysł ludowy, reprezentowany przez kilimy, zabawki, ceramikę i ozdoby, znalazł się w stoisku „Czytelnika”, który wystawił poza tym książki.

Osobne stoisko posiada „Dal-Społem”, wystawiający konserwy owocowe i mięsne, soki, wyroby monopolu spirytusowego i konserwy rybne. Przemysł prywatny jest reprezentowany przez Zrzeszenie Eksporterów i Importerów, które wystawiło narzędzia rolnicze, zi-ła lecznicze, izolację przeciwko ko-rozji, wyroby ze szczeciny, modele anatomiczne oraz wyroby przemysłu ludowego, lalki itp.

Obróć wymienionych stoisk, urzadzono po raz pierwszy stoisko ogólne, tuż przy wejściu, udekorowane estetycznymi planszami, a ilustrujące polską komunikację: połączenia z zagranicą kolejowe, lotnicze i morskie. Na targach znalazło się również stoisko żegluzi polskiej, jednak z niewiadomych powodów składa się na nie jedna zaledwie plansza i 4 fotografie.



Pawilon polski na Targach w Sztokholmie.

Bulgaria, Finlandia, Czechosłowacja, Francja, Dania, Norwegia, Niemcy (strefy radziecka i anglosaskie), Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Szwajcaria, Węgry, Włochy, Holandia, Hiszpania, Austria i Szwecja.

Polski pawilon posiada 420 m.

Dziennikarze solidaryzują się z uchwałami Kongresu Intelektualistów

Dziennikarze krajowi i zagraniczni, obecni na Kongresie Intelektualistów, uchwalili następującą deklarację:

„Dziennikarze, którzy byli obecni na obradach Światowego Kongresu Intelektualistów w Obronie Pokoju, wyrażają swe zadowolenie z jedno-

mśności zmanifestowanej na Kongresie Wrocławskim.

Świadomi obowiązków i odpowiedzialności w walce, którą intelektualistów całego świata będą w dalszym ciągu prowadzić w obronie kultury powszechnej i pokoju, dziennikarze okażą wszelką pomoc inicjatywie Kongresu”.

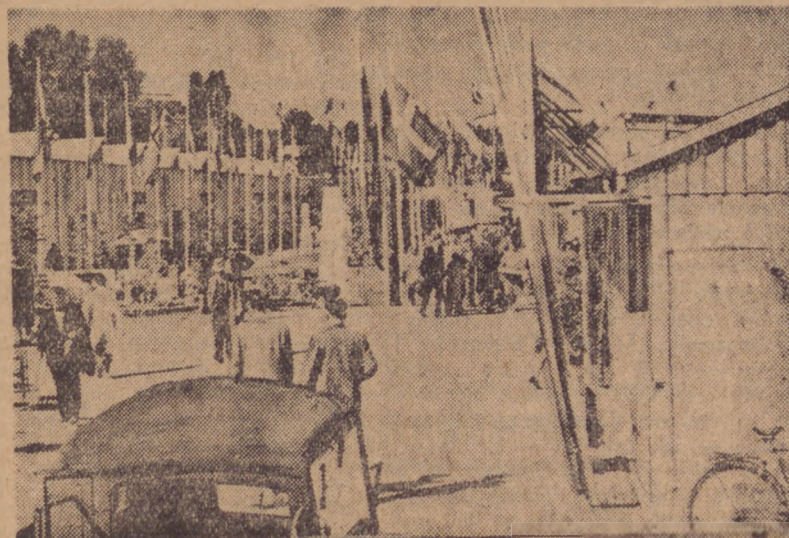
Referat prof. Mieszczyńskiej w Ministerstwie Oświaty

W dniu 1 bm odbyło się w sali konferencyjnej Ministerstwa Oświaty zebranie działaczy oświatowych na którym referat o „Wybranych zagadnieniach oświatowych ZSRR” wygłosił wybitny filolog radziecki, prof. Mieszczyńska.

Wiceminister Krassowska wyraziła w zagajeniu radość z powodu przybycia znakomitego uczonego

dzieckiego, rzeczywistego członka Wszelchzwiązkowej Akademii Nauk, dwukrotnie odznaczonego za swą działalność na polu naukowym na groda Stalinowska.

Przed referatem zebrani uczcili minutą milczenia pamięć wielkiego działacza Związku Radzieckiego — Żdanowa.



Ogólny widok terenów targowych

Hiszpania może się uwolnić tylko przez walkę z reżimem Franco

(Wywiad SAP z b. premierem J. Girałem)

Były premier republikańskie go rządu Hiszpanii, Jose Giral, opuszczając Polskę, dokąd przy był na Światowy Kongres Intelektualistów, odbył rozmowę z przedstawicielem SAP, udzielając odpowiedzi na nast. pytania:

— Jakie posiada pan premier informacje o toczącej się obecnie walce z reżimem frankistowskim na terenie Hiszpanii?

— Na terenie całej Hiszpanii działa podziemna organizacja wojskowa. Oddziały partyzanckie chronią się w górskich terenach Andaluzji, Aragonu i Walencji, atakując władzę frankistowskie w miastach tych rejonów. Nawet w bezpośredniej bliskości Madrytu partyzanci dają się we znaki frankistowskim władcom kraju.

Działa również w Hiszpanii cywilny ruch oporu, zorganizowany przez robotników i inteligencję pracującą. Robotnicy prowadzą akcje sabotażową i propagandową na terenie fabryk a podziemna organizacja intelektualistów, która redaguje szereg tajnych pism, posiada zorganizowane komórki na terenie uniwersyteckim i w szkołach średnich.

Poza tym aktywność wykazuje tajna organizacja oficerów-republikańskich, działająca na terenie armii frankistowskiej.

Nie bacząc na krwawy terror władzy faszystowskiej, naród hiszpański stawia zdecydowany i zorganizowany opór, nie tracąc nadziei, że chwila wyzwolenia jest bliska — podkreśla b. premier Jose Giral.

— Jaka jest opinia p. premiera o znaczeniu spotkania, jakie miało miejsce pomiędzy dyktatorem Franco a hiszpańskim prezydentem do tronu Don Juanem?

— Moim zdaniem nie istnieje zagrożenie zastąpienia dyktatury faszystowskiej przez jakąś monarchię lub regencję konstytucyjną. Jest to po prostu próba zachowania skompromitowanego reżimu faszystowskiego pod nowym szyldem, który ułatwić ma współpracę kół zachowawczych - liberalistycznych z dyktaturą Franco.

Monarchiści hiszpańscy, przebywający za granicą, usiłują sugerować za pośrednictwem swoich anglosaskich protektorów, jakoby znajdowali się w zasadniczej sprzeczności z rządem faszystowskim z Madrytu. Lecz na terenie Hiszpanii kół te oddają się całkowicie na usługi gen. Franco. Dlatego też z całym naciskiem należy podkreślić, że walka o wyzwolenie narodu hiszpańskiego toczy się i znajduje swoje rozwiązanie w całkowitej niezależności od frankistowskich prób kamuflażu i monarchistycznych ambicji sukcesyjnych. Hiszpania uwolni się przez walkę z faszyzmem, a nie na drodze układów ze zbrodniczym reżimem — stwierdza b. premier Jose Giral.

— Co p. premier sądzi o roli hitlerowców, którzy skryli się w Hiszpanii po klęsce Hitlera?

— Niewątpliwie są oni jednym z filarów, w których wspiera się system dyktatury gen. Franco. W

Hiszpanii przebywa dotąd wielu przestępców hitlerowskich, ukrywających się pod hiszpańskimi nazwiskami. Znaleźli oni tam nie tylko schronienie przed karzącym wymiarem sprawiedliwości, lecz również otrzymali warunki dla pracy, która zagraża pokojowi światu wemu.

Składając zeznania przed Radą Bezpieczeństwa ONZ, przedłożyłem całą listę nazwisk niemieckich uczonych, specjalistów w dziedzinie energii atomowej, którzy pracują w Hiszpanii dla rządu frankistowskiego. Mają oni duże możliwości rozwijania swojej niebezpiecznej działalności, ponieważ w Hiszpanii znajdują się bogate złoża uranu — przedmiot szczególnych zainteresowań kapitalistów anglosaskich, cichych protektorów gen. Franco.

Po deklaracji mojej w ONZ prasa frankistowska w Madrycie nie próbowała nawet zaprzeczać prawdziwości tych oskarżeń, stwierdzając jedynie, że prowadzenie badań nad energią atomową, a nawet produkcja bomby atomowej jest „dobrym” prawem rządu madryckiego.

— Jakie są wrażenia p. premiera z pobytu w Polsce?

— Przybyłem do Polski na Światowy Kongres Intelektualistów. Dało mi to możność przekonania się osobiście o wspaniałych osiągnięciach narodu polskiego przy odbudowie powojennej i w dziele reform społecznych, realizowanych

według planowej gospodarki rządu polskiego.

Ze szczególną wdzięcznością wspominam pomoc, jaką otrzymaliśmy od narodu polskiego i jego rządu ludowego. Współpraca ta rozpoczęła się od wspólnej walki w obronie rządu republikańskiego w Hiszpanii, podczas której wstąpiła się polska brygada imienia J. Dąbrowskiego. Z dumą noszę odznakę tej brygady, jaką zaofiarowali mi Dąbrowszczacy podczas obecnej wizyty w Polsce. Byłem też na Grobie Waszego i naszego bohatera narodowego gen. Waltera - Świerczewskiego składając wieniec w imieniu ludu hiszpańskiego, który zachowuje we wdzięcznej pamięci postać tego wspaniałego żołnierza i bojownika o wolność.

Pamiętamy również pomoc, jaką okazywał nam na terenie ONZ de legat polski prof. O. Lange, którego odwagą wystąpienia przeciwko próbom zakamuflowanej współpracy pomiędzy rządem frankistowskim a międzynarodową reakcją przyczyniły się do moralnej izolacji dyktatora Franco w opinii wszystkich narodów miłujących pokój, wolność i demokrację.

Opuszczając z lotniska warszawskiego gościnną ziemię polską, wywożę stąd głębokie przeświadczenie, że nasza wspólna walka o zachowanie pokoju na świecie przyniesie również narodowi hiszpańskiemu uwolnienie spod krwawych rządów gen. Franco.

50-lecie czołowego teatru radzieckiego

Jeden z czołowych teatrów radzieckich — Moskiewski Artystyczny Teatr Dramatyczny im. M. Gorkiego (MCHAT) rozpoczyna obecnie swój jubileuszowy, 50-ty sezon teatralny.

Teatr ten, stworzony przez dwóch najwybitniejszych rosyjskich działaczy teatralnych Stanisławskiego i Niemirowicza-Danczenkę, otwarty został jesienią 1898 r. Już pierwsze przedstawienie przyniosło nowej scenie sławę i wkrótce MCHAT stał się najpopularniejszym teatrem w Moskwie. Na jego scenie grane były utwory Tolstoja, Cechowa, Ibsena, Szekspira, Turgeniewa, Saltykowa-Szczedrina, Gorkiego iwanowa, Korniejczuka i in. Sztuki Gorkiego i Cechowa nie schodzą do dziś z afisza teatru i stale cieszą się jednakowym powodzeniem u widzów. Np. sztuka „Wiśniowy sad” Cechowa grana była 1.173 razy, zaś sztuka „Na dnie” Gorkiego 1.232 razy.

Z pierwszego pokolenia artystów MCHAT-u żyje tylko dwoje: Olga Knipper-Czechowa i Wasilij Kaczalow. Obecnie zespół teatru tworzą ar-

tyści t. zw. pokolenia średniego wykształconego przez Stanisławskiego i Niemirowicza-Danczenkę. Są to nazwiska tej miary, co Elenskaja, Tarasowa, Bogolubow, Liwanow i inni. Kierownikiem artystycznym teatru jest obecnie uczeń Stanisławskiego — Kedrow.

W czasie swego 50-letniego istnienia zespół MCHAT-u wyjeżdżał na występy do wielu państw Europy Zachodniej i Ameryki oraz odwiedzał liczne miasta rosyjskie.

Za wybitne zasługi na polu rosyjskiej sztuki teatralnej zespół teatru odznaczony został Orderem Lenina i Orderem Czerwonego Sztandaru.

Jubileuszowy sezon rozpoczyna MCHAT nową sztuką współczesnego pisarza radzieckiego Surowa pt. „Zielona ulica”, której temat zaczerpnięty został z życia inteligencji radzieckiej. Sztuką tą rozpocznie jubileuszową dekadę, w czasie której odegrane zostaną najlepsze sztuki z repertuaru MCHAT-u z udziałem artystów Knipper-Czechowej i Kaczalowa.

Gra naprawdę świeczki warta, bo wygranych — ćwierć miliarda!

Cóż to za gra? To nowa 54-ta Loteria Klasowa, która przyniesie nam 50.000 wygranych na łączną sumę 248 milionów zł.

Główna wygrana: 2 MILIONY ZŁ.

Dalsze wygrane:
13 po milione
31 po pół miliona
20 po 300.000
40 po 200.000
208 po 100.000 itd.
Ciągnienie 1-szej klasy 18 września

ZA GRANICĄ PISZA

Po zgonie A. A. Zdanowa — Niemcy o Kongresie Wrocławskim.

„Prawda”

zamieszcza artykuł Prezesa Akademii Nauk ZSRR Wawłowa, poświęcony pamięci Zdanowa. Wawłow pisze:

„Inteligencja radziecka i cały świat postępowy stracili ze śmiercią Zdanowa wybitnego teoretyka nowej kultury radzieckiej, który dał wspaniałe przykłady rozległej wiedzy w dziedzinie radzieckiej filozofii, literatury i muzyki. Zdumiewające w swej bystrości i trafności wystąpienia Zdanowa w sprawach kultury pozostaną dla nas na zawsze wzorem.

Wiadomość o śmierci Zdanowa wywołuje głęboki smutek wśród uczonych radzieckich. Zdanow rozumiał zadziwiająco jasno i wyraźnie ducha nauki radzieckiej zarówno w jej całości, jak i w poszczególnych dziedzinach. We wszystkich ważniejszych podstawowych zagadnieniach istoty i organizacji nauki uczeni nasi oraz instytucje naukowe otrzymywali od Zdanowa wskazówki, rady i uwagi, trafiające zawsze w samo sedno zagadnienia.

Odszedł od nas wybitny przyjaciel nauki. Obowiązkiem i długiem naszym — uczonych radzieckich starszego i młodszego pokolenia — jest za chować na zawsze w pamięci światła obraz Zdanowa. Stworzymy tę kulturę i naukę, której oczekuje od nas naród radziecki i do jakiej wzywa nas Tow. Stalin.”

„Unita”

w artykule pt. „Bojownik o pokój i wolność narodów” dziennik pisze:

„Z głębokim ubolewaniem podajemy pracownikom włoskim wiadomość o śmierci tow. Zdanowa. Smutek z powodu jego zgonu wykracza poza granice Związku Radzieckiego i dotyka pracowników całego świata, którzy utracili w nim jednego z najznakomitszych bojowników o wolność i wyzwolenie narodów z ucisku.”

Pracownicy włoscy i pracownicy całego świata widzieli w Zdanowie, przede wszystkim bojownika w walce przeciwko imperializmowi, inspiratora międzynarodowego ruchu robotniczego, który przyczynił się wybitnie do politycznego i ideologicznego wzmocnienia jednolitego frontu socjalistycznego i antyimperialistycznego. Cenne jego wskazania, zawarte w sprawozdaniu na konferencji 9 partii komunistycznych, nie będą zapomniane, ponieważ utkwiły głęboko w umysłach i sercach milionów ludzi, którzy we wszystkich krajach występują przeciwko wojnie, a za wyzwoleniem świata z więzów imperialistycznych.

Wiara w siły pokoju, promieniująca z tego sprawozdania, natchnęła nadzieję szeregów tych, którzy jeszcze pozostają w jarzmie ustroju kapitalistycznego.

Pochylamy nasze sztandary w hołdzie przed zmarłym tow. Zdanowem, bojownikiem o wolność i pokój narodów. Wyrażamy tow. Stalinowi, narodowi radzieckim i bratniej Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii ZSRR ubolewanie w imieniu wszystkich pracowników i towarzyszy proskich. Przypieczętujemy, że będziemy walczyli z jeszcze większą energią walkę, ażeby doprowadzić do zupełnej i nieodwołalnej klęski imperializmu.”

»Die Tagespost«

pisze, że dla społeczeństwa niemieckiego wypływa z Kongresu wrocławskiego wielka nauka:

„Społeczeństwo niemieckie winno mianowicie dążyć do uzasadnienia zaufania, jakie mu wykazano, dopuszczając delegatów niemieckich na Kongres”. Społeczeństwo winno przyczynić się do ugruntowania pokoju, który jest potężniejszy aniżeli propaganda podżegaczy wojennych. Szczególnie do nosie zadanie otwiera się przed intelektualistami niemieckimi, którzy powinni zrozumieć ducha czasu. Nie można dopuścić, by powtórzyły się błędy inteligencji niemieckiej.

„Taegliche Rundschau”

zamieszcza wrażenia z Wrocławia znanego publicysty Bruno Frei, który stwierdza m. in. że „manifest uchwalony na Kongresie nie będzie nigdy świętym drukowanym papierem” i pisze:

Trzeba aby podkreślali to wszyscy uczestnicy Kongresu. Postępowi intelektualni i działacze, kultury powinni zjednoczyć się z masami ludowymi, powinni zrozumieć, że ucieczka od społeczeństwa i jego walk jest nie do pomysłienia. Niebezpieczeństwo grozi nie kulturze zachodniej, lecz kulturze ogólnoludzkiej.

Telewizja w Leningradzie

Po 7-letniej przerwie uruchomiono w Leningradzie telewizyjną stację nadawczą. Pokaz telewizyjny, który oglądali liczni uczni, artyści i prasa, wypadł bardzo pomyślnie. Aparaty telewizyjne „T i Leningrad” są już w Związku Radzieckim w sprzedaży. Wykonuje je fabryka im. Kozickiego.



Monsieur Schuman Premier a la minute

Biologia w służbie rolnictwa

(Korespondencja z Moskwy)

Niedawno odbyła się w Moskwie sesja Akademii Nauk Rolniczych im. Lenina. Referat o stanie nauk biologicznych wygłosił prezes Akademii prof. Trofim Lysenko.

Referat ten zamykał 20-letnią dyskusję, sygnalizując ostatecznie zwycięstwo nowoczesnych teorii biologicznych zastosowanych do radzieckiej rzeczywistości rolniczej.

By rozpocząć tworzenie nowych form roślinnych, ludzkość musiała zrezygnować z całej idealistycznej „wiedzy” Weismannów, Mendliów, Morganów i Johanssenów. W ich bowiem ujęciu zmiany organizmu na skutek otoczenia nie są rzekomo dziedziczne, natomiast istnieją — jak twierdzą — pewna suma niezmiennych cech, dziedziczona z pokolenia w pokolenie. Słowem ewolucja odbywać się może tylko po linii spadającej. To też pierwszą część referatu prof. Lysenki była poświęcona zwal-

czaniu tych obalonych już przez naukę twierdzeń.

Rok 1936 był rokiem przelomowym. Wówczas to, w sali tej samej Akademii, zwolennicy Miczurina wystąpili z teorią okresowych przemian roślin. Właściwym twórcą tej teorii i kontynuatorem dzieła Miczurina był właśnie obecny sprawozdawca Lysenko.

Teoria ta, uznana dziś przez cały świat naukowy i zaakceptowana przez encyklopedie i podręczniki, uchodziła wtedy jeszcze za koncepcję wręcz rewolucyjną. W świetle jej zupełnie inaczej wyglądają dziś zagadnienia selekcji roślin i wiele innych spraw. A skutek praktyczny: dodatkowe miliony pudów pszenicy, żyta itp.

Na południu ZSRR kartofle jak wiadomo ulegały degeneracji. W Odessie np. kosztowały drożej niż winogrona. Uczni ustalili już dawno powody tego zjawiska, ale nie umieli mu zara-

dzić. I dopiero metody zaprojektowane przez Lysenkę a oparte na teorii rozwoju okresowego zupełnie zmieniły sytuację. W tym samym czasie morganistów i mendeliści troszczyli się jedynie o to, by zagranicą nie podejrzewala ich o współudział w „fantastycznych koncepcjach” zwolenników Miczurina.

Dyskusja jesienią 1939 r... Mimo że cały stół prezydalny zastawiony był doniczkami z wegetatywnymi hybridami pomidorów i kartofli, mendeliści wbrew oczywistości twierdzili: „Wegetatywnych hybridów nie ma i być nie może”.

Tu, w sali Akademii, nie wypowiedziano ani jednego słowa, które nie byłoby poparte oczywistymi dowodami. „Wszechzwiązkowy Instytut Hodowli Roślin stworzył w czasie działań wojennych i po wojnie ok. 170 gatunków nowych odmian — komunikuje prof. Eichfeld — odnalezione sposoby uprawy ziemi za kołem podbiegunowym i w terenach pustynnych. W Chibinach (półwysep Kola) wyhodowano szybko dojrzewający gatunek kartofli, który bardziej na południe daje dwa zbiory do roku”. Stało się to, mówiąc nawia-

sem, hasłem do wścieklej kampanii przeciw Instytutowi ze strony zagranicznych zwolenników Morgana.

Prof. Olszański mówił o pracach Wszechzwiązkowego Instytutu Selekcji no - Genetycznego w Odessie, który wyhodował nowe gatunki pszenicy i bawełny oraz przystosował jeźmiej do jesiennych zasiewów.

Zagadnienie oziminy na Syberii, stanowiące od dawna sprawę pierwszorzędnej wagi, zostało rozwiązane przez uczniów Lysenki w sensie najbardziej pozytywnym. Dziś nie ma już takich gatunków ozimej pszenicy, które nie wytrzymałyby klimatu syberyjskiego. Zda niem dyrektora Syberyjskiego Instytutu Naukowego - Badawczego Wysokosa zbiory ozimych w tym roku dadzą 18—30 kwintali z hektara. Specjalista hodowli zwierząt Szaumian zademonstrował fotograficznie wyhodowanych metodami Miczurina.

Z kolei na mównicy ukazał się zwolennicy Mendla, Zawadowski, Alichanian, Szmalshausen, Polakow, Dr. Rapaport oświadczył w ich imieniu, że biologia istotnie stoi na progu (!) wielkich odkryć. Mówiąc nawiasem, zwolennicy Miczurina dawno już ten

próg przestąpili, choć dr. Rapaport tego wciąż jeszcze nie chce spoznać. Prof. Zawadowski oświadczył, że w walce między idealizmem a materializmem w biologii trzeba znaleźć jakąś... trzecią linię pośrednią, co u słuchaczy wywołało zrozumiałe zdziwienie.

Zwolennicy Mendla za granicą na ostatnim swym kongresie omawiali zagadnienia hodowli człowieka i nie znalazł się nikt wśród radzieckich zwolenników tej teorii, by w druku lub ustnie napiętnować te rasistowskie fałszywe teorie zagranicznych morganistów — oświadczył z oburzeniem jeden z uczestników sesji — prof. Hluszenko.

W bieżącym roku na 1 sierpnia — oświadczył na zakończenie red. Michalewicz — ukraińscy rolnicy zamagowali dwa razy więcej zboża niż w ubiegłym roku. Mają oni już swoje własne zdanie w dyskusji, która odbywa się na tej sali i przyłączają swój głos do tej szkoły biologów, która pomaga im z roku na rok podnosić dobrobyt kraju. Cała sala powitała oświadczenie Michalewicza burzą oklasków.

GENADY FISZ

Moskwa, w sierpniu.

Z wizytą u górników

Kopalnia »Mortimer« czeka na budowę szybu wyciągowego

— Byliśmy wówczas pod ziemią jedenaście dni i jedenaście nocy — kończy swe opowiadanie jeden z uczestników okupacyjnego strajku górników kopalni „Mortimer“ w roku 1933, dziś przewodniczący rady zakładowej tej kopalni.

Historia bohaterskiej epopei, bo tak trzeba nazwać pełne poświęcenia stanowisko górników, broniących swego czasu kopalni „Mortimer“ i w sąsiedztwie jej położonej kopalni „Niwka“ przed zatopieniem, znana jest już z licznych artykułów w powojennej prasie polskiej. Strajk wygraną częściowo, uzyskując odprawę za przepracowane lata i prawo do pozostania w domach zakładowych. Nie uratowano jednak samej kopalni. Najlepsze, rozbudowane już pokłady węgla na „Mortimerze“ zostały zatopione, bo tak postanowili francuscy speculanci, którzy byli wówczas właścicielami tej kopalni.

W czasie ostatniej wojny okupant odwołał górne, dość cienkie pokłady, nie starczyło mu jednak czasu na odkrycie i eksploatację pięknych pokładów głębszych. Pozostały wielkie zasoby doskonałego węgla zalegającego kopalnię do przeszło 500 m w głąb, obliczone na około 100 lat eksploatacji przy 3500 ludziach załogi. Węgiel więc został, ale odwodnienie kopalni i pełne uruchomienie produkcji wymaga wielkiego nakładu kosztów. Obecnie wybiera się górny, odwodniony już pokład na głębokości 150 i 230 m. Ludzie, którzy z narażeniem własnego zdrowia i życia, bronili kopalnię przed zadaniem jej śmiertelnego ciosu, są tu znowu i pracują w nieprawdopodobnie ciężkich warunkach, walcząc dla niej o prawo do życia.

Wysiłek niewielkiej, bo kilkuset załedwie ludzi liczącej załogi kopalni „Mortimer“ nie da się porównać z wysiłkami górników żadnej innej z kopalń polskiego zagłębia węglowego. Żeby ocenić te wysiłki, trzeba tu być i wraz z górnikami dojść do miejsca jego pracy. Dojść dostojnie od początku do końca, z powierzchni głęboko do podziemi, bo na kopalni „Mortimer“ nie ma szybu i urządzeń wyciągowych. Istniejący, nleczynny obecnie szyb zbudowany został dla zalanych głębokich pokładów. Do eksploatacyjnego obecnie pokładu prowadzi jedynie pochylnia, którą to drogą za równo górnik dostaje się do pracy, jak i jego urobek na powierzchnię. Trzeba przebyć samemu tę drogę aby ocenić jej trudności.

Schodzimy w dół. Po ogromnych tarapatach jesteśmy na dole w przodku górnikowi Nygi i jego trzech towarzyszy pracy.

Jest już krótko przed końcem dniówki. Pozostaje jeszcze tylko jeden dzień straż w kamieniu, dla wyrównania chodnika i uporządkowania miejsca pracy dla zmiany po południowej. Możemy porozmawiać, choć nie mamy odwagi zadawać banalnych pytań ludziom, którzy po przebyciu morderczej drogi, pod stropem zwisającym załedwie pół metra nad głową w najbardziej prymitywnych warunkach pracy w perspektywie wielu takich samych dni przed sobą, dali dzisiaj, jak co dzień, 40 wozów węgla, wykonując przeciętnie 160 proc. normy.

Rębacz Wyga uśmiecha się: „Nie jest tak źle“ zapewnia nas.

— Na co najbardziej narzekacie w swojej pracy, czego wam brak, o czym należałoby wspomnieć, pisząc o „Mortimerze“, czy chcielibyście pracować gdzie indziej? — pytamy.

Górnik Nyga i jego towarzysze w przodku, jak również pozostali członkowie załogi kopalni, nie mają żadnych specjalnych życzeń osobli-

stych. Praca jest ciężka, gorsza niż gdziekolwiek indziej, ale... przyzwyczajeni są. Zarobki... przydałyby się większe, ale jak poprawi się gdzie indziej, poprawi się i u nich.

Nyga i inni górnicy nie czują się specjalnie pokrzywdzeni w rodzinie górniczej, o przywilejach z racji szczególnie trudnych warunków pracy nie myślą, bo przecież nie poszliby gdzie indziej... i tu dochodzimy do sedna sprawy.

Górnicy „Mortimera“, którzy nie dla siebie nie żądają, wiele życzeń wysuwają odnośnie swego zakładu pracy. „Kopalnia nasza będzie piękna, po odwodnieniu. Damy wódcę dużo i dobrego węgla — stwierdza rębacz Nyga. To samo mówią zresztą przedstawiciele rady zakładowej, i zawiadowca kopalni, z którym rozmawiamy na powierzchni. W cięższych bez porównania, niż na innych kopalniach, warunkach pracy załoga kopalni „Mortimer“ znacznie przekracza plan, niejedno-

krotnie przoduje w przemyśle węglowym pod względem wydobywania, wykazując stałe najniższe koszty produkcji.

Zanim jednak osuszenie kopalni „Mortimer“ odkryje całą jej urodę załoga, dyrekcja i rada zakładowa pragną wybudowania szybu do eksploatacyjnego górnego pokładu.

Dużo znaczy przyzwyczajenie do ciężkich warunków pracy, jeszcze większą rolę odgrywa przywiązanie do warsztatu pracy, ale ani jedno, ani drugie nie zmienia faktu, że górnik kopalni „Mortimer“ traci co dziennie bezprodukcyjnie dwie godziny czasu oraz znaczne zapasy siły i energii, sama kopalnia zaś ponosi straty na wydobyciu i wydajności. „Potrzeba nam szybu — to nasze pierwsze i najważniejsze życzenie“ — słyszymy jeszcze na pożegnanie przy odjeździe z kopalni „Mortimer“.

(id)

Redukcja zbędnych samochodów we wszystkich instytucjach państwowych

W związku z ostatnią uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawach motoryzacyjnych, wydane zostało zarządzenie do wszystkich ministerstw i instytucji państwowych, zalecające likwidację zbędnych, nadetatowych i nietypowego taboru samochodowego w terminie ostatecznym do 31 grudnia r.b.

Aby ułatwić instytucjom państwowym wyzbycie się zbędnych pojazdów mechanicznych wprowadzone zostaną uproszczone formy sprzedaży, a mianowicie wozy tzw. typowe, tj. samochody pochodzące z zakupów zagranicznych (Chevrolet, Citroen, Fiat i Skoda) będą przekazane do Motozbytu. Natomiast markę nietypowych, to znaczy wozy niemieckie, dla których trudno jest o nowe części wyrobione, sprzedawane będą na wolnym rynku. Zmiana zasad sprzedaży polega na tym, że zamiast ogłaszania licytacji, samochody te będą szacowane przez specjalne

komisje, co przyspieszy i ułatwi ich nabywanie.

Coraz lepiej pracuje białostocki przemysł włókienniczy

W Białymstoku odbyło się wspólne posiedzenie dyrekcji i rad zakładowych wszystkich oddziałów miejscowych zakładów przemysłu wełnianego, poświęcone podsumowaniu wyników czterech lat pracy białostockiego przemysłu włókienniczego.

Zakłady włókiennicze w białostockim znajdowały się po wyzwoleniu w zupełnej ruinie. Okupant wywiózł maszyny i zburzył budynki. Tylko dzięki ofiarnej pracy białostockich robotników uruchomiono większość zakładów w stosunkowo szybkim czasie. W roku 1945 fabryki włókiennicze w Białymstoku produkowały załedwie 60.000 metrów materiału miesięcznie, obecnie produkują już

50 proc. produkcji papieru gazetowego i dostarcza kombinat w Głucholazach

Wielki kombinat przemysłu papierniczego w Głucholazach wytwarza w chwili obecnej ponad 50 proc. krajowej produkcji papieru gazetowego. W skład kombinatu wchodzi 6 fabryk papieru, tektury i celulozy.

O niezwykle szybkim rozwoju zakładów w Głucholazach świadczą cyfry. Podczas gdy w roku 1947 produkcja kombinatu przewyższyła o 50 proc. wyniki w roku 1946, w pierwszym półroczu roku bieżącego wyprodukowano o 30 proc. więcej papieru gazetowego niż w roku ubiegłym.

Krajowa produkcja papieru rotacyjnego pokrywa już całkowicie potrzeby rynku wewnętrznego (które są znacznie większe niż przed wojną).

W wyniku intensywnych prac inwestycyjnych kombinat papierniczy w Głucholazach osiągnął niezależnie od wy-

ników produkcyjnych najwyższy w Polsce poziom techniczny. M. innymi w końcu roku ubiegłego w fabryce tej uruchomiona została największa w kraju maszyna papiernicza, wytwarzająca ponad 1.200 ton papieru rotacyjnego miesięcznie. Większość części niezbędnych do puszczenia w ruch tej maszyny wyprodukował przemysł krajowy.

Fabryki, wchodzące w skład kombinatu głucholazskiego, wytwarzają obok papieru rotacyjnego wielkie ilości tektury, celulozy i papieru innych gatunków. Tak więc np. oddział zakładów w Warszawie, wyprodukował w r. ub. ok. 6 tys. ton papieru pakowego, krepowanego i celulozy. Ostatnio produkcja miesięczna tego oddziału przekracza 900 ton różnego rodzaju wyrobów miesięcznie.

Dwukrotnie szybsza budowa wałów przy pomocy polskich buldożerów

Ministerstwo Roln. i R. R. dąży do obniżenia kosztów naprawy wałów przeciwpowodziowych.

W tym celu w roku 1947, dysponując niewielką ilością sprzętu z demobilu Departament Wodno-Melioracyjny przystąpił do prób użycia buldożerów przy sianiu wałów przeciwpowodziowych. Wy-

niki okazały się bardzo pomyślne, dając potaniecie kosztów robót, dochodzące do 50 proc.

Ponieważ uzyskanie większej partii takich maszyn z zagranicy jest obecnie niemożliwe, Departament Wodno-Melioracyjny, zakupił ciągniki na gąsienicach które obecnie przerabiane są w kraju na maszyny typu buldożerów. Pierwsza próba w Polsce udała się całkowicie i już w najbliższych tygodniach polskie buldożery przystąpią do budowy wałów, w powiecie sochaczewskim, przyspieszając dwukrotnie wykonanie robót i zmniejszając koszty robót do połowy.

Drobny przemysł państwowy w Poznaniu przekroczył plan w I-ym półroczu

Zakłady podległe poznańskiej Dyrekcji Przem. Miejscowego wykonały plan na I półrocze br. w 126,5 proc.

W rozbięciu na poszczególne branże, otrzymujemy następujące cyfry: branża

różnych przedsiębiorstw (włókiennicze, papiernicze, drzewne) — 135 proc. metalowa — 116 proc., mineralna — 128 proc., i wreszcie branża chemiczna — 127 proc.

Będą stosowane ulgi w czynszu dla kupiectwa na Z. O.

Wiceminister Ziem Odzyskanych L. Gluck przyjął przedstawicieli zrzeszonego kupiectwa Ziem Odzyskanych, którzy zobrazowali sytuację kupiectwa na tych terenach w związku z nowymi przepisami o najmie. Odpowiadając delegacji na szereg pytań wicemin. Gluck oświadczył, że dążenia Ministerstwa idą po linii zapewnienia Ziemiom Odzyskanym tych ulg, które przewiduje prawna

konstrukcja dekretu i które uzasadnione są sytuacją gospodarczą na Ziemach Odzyskanych. Ulgi te pójda po linii rozszerzenia kategorii osób korzystających z dobrodziejstw art. 4 (50 proc. ulgi), oraz wykorzystania przep. art. 8, który przewiduje możliwość obniżenia czynszu w miastach poniżej 20 tys. mieszkańców. Wicemin. zwrócił również delegatom uwagę na znaczenie art. 9, który zleca Radom Narodowym podział osiedli na strefy i daje pewne kompetencje co do jednej z kategorii. Pełne wykorzystanie tego przepisu może spowodować złagodzenie przewidzianych dekretem obciążeń.

Mają zapewnioną dostawę energii fabryki i ludność okręgu łódzkiego

Zjednoczenie Energetyczne Okr. Łódzkiego otrzymało kredyty inwestycyjne w wys. 300 mln. zł.

Najpoważniejszą inwestycją jest budowa nowego kotła w elektrowni łódzkiej. Wydajność tego kotła wynosi 100 ton pary na godz., przy ciśnieniu 35 atm. Urządzenia piecowe, przystosowane do spalania pyłu węglowego, pozwolą na wielkie oszczędności paliwa.

Elektrownia częstochowska otrzymała dwa nowe kotły. Wydajność ich wyniesie 12,5 tony pary na godz. przy ciśnieniu 20 atm. Elektrownia w Kaliszu montuje nowy kocioł, którego wydajność wyniesie 32 tony pary na godz. przy ciśnieniu 25 atm. W związku z budową tego kotła montuje się tu również turbozespoł szwedzki o mocy 5 tys. KW. In-

westycje te przyczynią się poważnie do wzrostu mocy rozporządzalnej zakładów Łódzkiego Zjednoczenia Energetycznego.

Prywatny przemysł przetwórczo-rolny

Ogółem na terenie całej Polski czynnych jest 9793 przedsiębiorstw prywatnego przemysłu przetwórczo-rolnego i spożywczego.

Najliczniej reprezentowany jest przemysł młynarski. Liczba prywatnych młynów i kaszarni przekracza cyfrę 7100, zaznaczyć tu jednak należy, że po przeprowadzeniu nowego podziału przedsiębiorstw na rzemieślnicze i przemysłowe, ilość zakładów prywatnego przemysłu młynarskiego znacznie się zmniejszy. Największe zgrupowanie prywatnych przedsiębiorstw przetwórczo-rolnego ma miejsce w woj. poznańskim (1152), z kolei: lubelskim (868) i warszawskim (790). W woj. krakowskim, kieleckim, łódzkim i wrocławskim ilość prywatnych młynów i kaszarni waha się w granicach od 525 do 868.

Prywatnych wytwórni wód gazowych jest w całym kraju 1403, z tego przeszło 200 w woj. warszawskim, po 100 i więcej w woj. kieleckim, krakowskim, łódzkim, poznańskim, śląskim i wrocławskim.

Prywatny przemysł olejarski reprezentowany jest przez 305 zakładów, stosunkowo równomiernie rozłożonych na terenie kraju. Przeszło 200 zakładów czynnych jest w grupie przemysłowo-przetwórczej owoców, jarzyn i grzybów. Wytwórni cukierniczych jest 177 z czego 52 w woj. poznańskim. Wytwórni namiastek spożywczych jest 101, wytwórni makaronów — 4, browarów i słodowni — 33, wytwórni wód dek — 11, wytwórni win i miodosytni — 89, wytwórni octu i musztardy — 49, wytwórni cykori i ka-

wy palonej — 46, wytwórni przetwórczo-mięsnych — 16, przetwórczo-rybnych — 86, przetwórczo-ziemniaczanych — 4.

Terytorialnie biorąc najwięcej przedsiębiorstw prywatnego przemysłu przetwórczo-rolnego i spożywczego znajduje się w woj. poznańskim (1572). W dalszej kolejności: w woj. warszawskim — 1207, woj. lubelskim — 995, woj. kieleckim — 847, woj. wrocławskim — 841, woj. krakowskim — 782, woj. łódzkim — 694, woj. pomorskim — 643, woj. śląskim — 540, woj. białostockim — 458, woj. szczecińskim — 429, woj. rzeszowskim — 338, woj. gdańskim — 285 oraz w woj. olsztyńskim — przeszło 166 zakładów. (v).

Powstanie w Warszawie oddział Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej

W dniu 26 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie nowoobranego Zarządu Związku Zrzeszeń Kupieckich woj. warszawskiego.

Nowy Zarząd zdecydował w najbliższym czasie powołać do życia Oddział Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej. Prace związane z akcją szkoleniową prowadzone były dotychczas w ogólnych ramach Związku. Na skutek zaleceń Zjazdu Delegatów Naczelnej

Ruchoma Wystawa Gospodarcza obrazuje osiągnięcia i plany

W dniu 28 bm. odbyło się w Częstochowie w Izbie Przemysłowo-Handlowej zebranie przedstawicieli przemysłu, na którym omówiono zadania i cele Ruchomej Wystawy Gospodarczej oraz jej technikę.

Ruchoma Wystawa jest instytucją gospodarczą o charakterze dydaktycznym, obrazującą planowo realizowany program zamierzeń naszej gospodarki oraz osiągnięcia na polu gospodarczym i społeczno-kulturalnym.

Odbudowa Warszawy ambicją całego Narodu.

SPÓDNICZKA i BLUZECZKA

NA DRUTACH DLA DZIEWCZYNIKI 10-LFTNIEJ

w numerze 24-ym tygodnika

»PRZYJACIOŁKA«

Nakład 741.000 egzemplarzy

Cena 10 zł.

Półroczne przemysłu drzewnego

W produkcji przoduje Zjednoczenie Pomorskie

PODOBNI jak we wszystkich niemal gałęziach wytwórczości — notujemy również stały, systematyczny rozwój produkcji naszego przemysłu drzewnego. Wskazuje na to wyraźnie plan półrocznej pracy państwowych zakładów przemysłu drzewnego.

W styczniu zakłady podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Drzewnego, wykonały swój miesięczny plan w 100 proc. Wartość produkcji wyniosła ok. 6 mln. zł. przedwojennych (1937). W miesiącu tym wyprodukowano m. in. ponad 34 tys. sztuk krzeseł giętych, przeszło 113 tys. sztuk foteli, ponad 8 tys. sztuk innych mebli giętych, blisko 82 tys. sztuk skrzyń dużych i 68 tys. skrzyń małych. Niewykonanie planu w zakresie produkcji sortymentów tartych (na skutek opóźnienia dostaw) zostało skompensowane wykonaniem ze znaczną nadwyżką zaplanowanej produkcji innych sortymentów.

W lutym zakłady wykonały plan miesięczny w 103 proc., przy czym znaczną nadwyżkę uzyskano na odzinie produkcji mebli giętych.

W marcu nastąpił dalszy wzrost produkcji, która w miesiącu tym osiągnęła wartość przeszło 7,8 mln. zł. przedwojennych (1937). Plan wykonano w 111 proc. Z ważniejszych artykułów wyprodukowano m. in. 8.376 metr. sześć. sortymentów tartych, przeszło 75,5 tys. sztuk skrzyń, ok. 41,6 tys. sztuk krzeseł giętych i ponad 8 tys. sztuk innych mebli giętych oraz ok. 478 kompletów mebli (w tym 5.846 sztuk mebli tapicerskich). Ponadto zakłady przemysłu drzewnego wyprodukowały w marcu 585 metr. sześć. sklejek i płyt stolarskich.

W miesiącach tych (I kwartał) państwowy przemysł drzewny zatrudnił ogółem ok. 16,1 tys. pracowników. Pod względem rozmia- rów produkcji na pierwsze miejsce wysunęło się Zjednoczenie Pomorskie przed Dolnośląskim i Zachodnim.

W kwietniu wartość produkcji zakładów podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Drzewnego wyniosła przeszło 8,9 mln. zł. przedwojennych Plan wykonano w 110 proc., produkując m. in. 11.637 metr. sześć. sortymentów tartych, ok. 90 tys. sztuk skrzyń, 47,3 tys. sztuk krzeseł giętych (123 proc.) i 6,8 tys. sztuk innych mebli giętych, 11,3 tys. sztuk beczek oraz przeszło 890 metr. sześć. sklejek oraz płyt stolarskich. Stan zatrudnienia wzrósł w kwietniu o 267 pracowników.

Poziom produkcji w maju, ze względu na mniejszą ilość dni roboczych, nieco się obniżył, niemniej jednak plan wykonano w 110 proc. Ponadto w okresie tym Centr. Zarząd przekazał kilka zakładów innym instytucjom. Stan

zatrudnienia wzrósł w maju do 17,2 tys. osób.

W czerwcu wartość produkcji zakładów, podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Drzewnego ponownie wzrosła i przekroczyła kwotę 8,9 mln. zł. przedwojennych.

Z ważniejszych artykułów wyprodukowano m. in. 15.534 metr. sześć. sortymentów tartych (109 proc. planu), 34,9 tys. sztuk skrzyń, 52,4 tys. sztuk mebli giętych (102

proc. planu), w tym 44,2 tys. krzeseł giętych oraz ok. 15,2 tys. sztuk beczek.

Wartość produkcji przodującego w dalszym ciągu i w drugim kwartale Zjednoczenia Pomorskiego wyniosła w czerwcu 3,0 mln. zł. przedwojennych. Dalsze miejsca pod względem udziału w ogólnej produkcji zajmowały: Zjednoczenie Dolnośląskie (wart. prod. ok. 1,8 mln. zł. przedwoj.), Zjednoczenie Zachodnie (wart. prod. ok. 1,4 mln. zł. przedwoj.), Zjednoczenie Krakowskie, Zjednoczenie Centralne oraz Zjednoczenie mebli giętych.

(v)

Rewelacje polskiego uczonego

Podnoszą mleczność krów nowe sposoby żywienia

Profesor Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, Henryk Malarski, przeprowadził praktyczne doświadczenia nad mlecznością krów hodowanych najpierw zwykłym sposobem gospodarskim, a potem żywionych w racjonalny sposób.

Prof. Malarski wybrał 6 krów, które były przeznaczone na rzeź jako nienadające się do chowu. Krowy te jeden rok były żywione zwykłym sposobem gospodarskim, zaś w drugim roku otrzymały wszystko to, co krowa powinna dostać podług ustalonych naukowo norm. W rezultacie przyrost wagi krów przedstawiał się, jak nastę-

puje: Krowa, która ważyła 339 kg. po roku racjonalnego żywienia do szła do 423 kg. Waga następnych podniosła się z 298 na 399, z 371 do 430, z 327 na 450, z 366 na 443, z 265 na 359 kg. Wydajność mleka podniosła się jednocześnie z 15,03 na 30,40 litrów, z 14,04 na 29,93, z 18,57 na 29,13, z 12,93 na 34,86, z 14,34 na 32,08, z 8,62 na 19,84.

Doświadczenie to jest prawdziwą rewelacją w dziedzinie hodowli i zwróciło uwagę międzynarodowych kół naukowych, wskazuje bowiem na decydujące znaczenie pewnych określonych sposobów żywienia dla podniesienia mleczności krów.

Nowe kredyty dla osadników Z. O.

Dla osób osiedlonych w bieżącym roku na Ziemiach Odzyskanych przeznaczono na III kwartał, oprócz kredytów na akcję siewną jesienną w wysokości 700 milionów zł — również i inne kredyty w wysokości 2.744 milionów zł. Z tego na osadnictwo indywidualne przeznaczono 350 milionów zł, dla osadnictwa grupowego na zakup inwentarza ży-

wego 60 milionów zł, na drobne remonty budynków itp. 100 milionów, oraz na pomoc budowlaną 2.234 mln. zł.

Są to wszystkie kredyty średnioterminowe, które mają być spłacone w trzech ratach rocznych.

Poza tym osadnicy z bieżącego roku otrzymają większe ilości koni z importu.

Ule maszyn i narzędzi żniwnych dostarczyła CRS „Samopomoc Chłopska“

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ w okresie przed- żniwnym i w czasie żniw dostarczyła do ośrodków maszynowych 470 żniwiarek, 800 kosiarek i 150 przyrządów żniwnych za ogólną sumę 108 mil. zł. Na rozsprzedaż między rolników Cen-

trala dostarczyła spółdzielniom wiejskim znaczną ilość narzędzi żniwnych.

W związku z dużym zapotrzebowaniem, do sklepów spółdzielczych skierowano ogółem 230 tys. kos i 40 tys. sierpów wartości 80 mil. zł. W liczbie tej dostarczono ponad 40 tys. kos produkcji krajowej, które gatunkowo nie ustępują kosom zagranicznym, a są od nich o wiele tańsze. Poważną pozycją w dostawach stanowią również grabie konne. Na sezon tegorocznej kampanii żniwnej dostarczono ich 1.167 sztuk o wartości 16 mil. zł.

Poza tym Centrala Rolnicza zaopatrzyła teren Ziemi Odzyskanych i województw północnych, gdzie skupiona jest duża ilość snopowiązałek, w szeniu snopowiązałkowe, których dostarczono 854 000 kg. Przewiduje się, że na przyszłe żniwa Centrala Rolnicza pokryje całkowite zapotrzebowanie rolnictwa na ten artykuł, wynoszące ok. 1.200 000 kg.

W tym roku zapoczątkowano dostawę placht żniwnych, mało dotychczas używanych. Centrala dostarczyła na ten cel 240.000 m tkaniny, z której wykonano 1.800 placht żniwnych.

Komisje kwalifikacyjne oceniają szkółki drzew i krzewów owocowych

W celu roztoczenia fachowego nadzoru nad produkcją podkładek (dziczek) drzewek i krzewów owocowych Ministerstwo Roln. i R. R. poleciło wojewódzkim komisjom kwalifikacyjnym przeprowadzić corocznej oceny produkowanego materiału szkółkarskiego do dnia 15 września 1948 r.

Kwalifikacje te obowiązują wszystkie bez wyjątku plantacje podkładek oraz szkółki drzew i krzewów owocowych i mają na celu podniesienie jakości produkowanego materiału szkółkarskiego przez przestrzeganie czystości odmian. Do zakwalifikowania w całości gospodar-

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej (w złotych za 100 kilogramów)

| TOWAR | Poznań 30.VIII | Warszawa I IX | Bydgoszcz 30.VIII | Katowice 30.VIII |
|-------------------------|----------------|---------------|-------------------|------------------|
| Pszonica | 3.500 | 3.550 | 3.500 | 3.550 |
| Zyto | 2.175 | 2.225 | 2.175 | 2.240 |
| Jęczmień pastewny | 2.075 | - | - | - |
| Jęczmień przemysłowy | - | 2.125 | 2.075 | 2.140 |
| Jęczmień browarniany | - | - | - | - |
| Owies | 2.075 | 2.175 | 2.075 | 2.090 |
| Mieszanka pastewna | - | - | 4.000-4.200 | - |
| Gryka | - | - | 3.100-3.400 | - |
| Proso grube | - | - | - | - |
| Rukoldzka | - | 2.700 | - | 2.800 |
| Mąka pszenna 80% | - | 5.400 | 5.550 | - |
| Mąka pszenna 70% | 5.530 | 5.700 | 5.800 | 5.800 |
| Mąka żytnia 90% | - | - | - | - |
| Mąka żytnia 80% | 3.150 | 3.250 | 3.550 | 3.600 |
| Mąka ziemniaczana | - | 8.500 | - | - |
| Otręby pszenne | 1.600 | 1.600 | 1.600 | 1.600 |
| Otręby żytnie | 1.200 | 1.200 | 1.200 | 1.300 |
| Otręby jęczmieńne | 1.100 | 1.000 | 1.100 | 1.100 |
| Otręby owsiane | - | - | - | - |
| Platki owsiane | 7.000 | 7.500 | - | 7.000 |
| Otręby kukurudziane | 1.100 | 1.000 | 1.100 | 1.100 |
| Kasza jęczmieńna 65% | 4.200 | 4.000 | 4.300 | 4.400-4.600 |
| Kasza jęczmieńna | - | 5.700-5.900 | - | 6.700-6.900 |
| Kasza gryczana | - | 11.000-12.000 | - | - |
| Pęczak | - | 4.000 | - | 3.900 |
| Groch polny | - | - | - | - |
| Groch Viktoria | - | - | - | - |
| Groch „Folger“ | - | - | - | - |
| Groch pastewny | - | - | - | - |
| Fasola biała tędz. | - | 5.600-5.900 | - | - |
| Fasola kolorowa | - | 4.600-4.900 | - | - |
| Fasola „Jasiek“ | - | - | - | - |
| Bobik | - | - | - | - |
| Wyjka | - | - | 4.500-4.800 | - |
| Pełuszka | - | - | 4.500-4.800 | - |
| Łubin żółty | - | - | - | - |
| Łubin słodki | - | - | - | - |
| Łubin gorzki | - | - | - | 4.000-4.200 |
| Łubin niebieski | - | - | - | - |
| Łubin odgoryczony | - | - | - | 4.600-4.800 |
| Seradela | - | - | - | - |
| Rzepak ozimny | 6.200-6.500 | 6.500-6.600 | 6.300-6.600 | 6.300-6.500 |
| Rzepak jary | 5.700-6.000 | - | - | - |
| Rzepak przemysłowy | - | - | - | - |
| Rzenik letni | - | - | - | - |
| Sienią iniane | 16.500-17.000 | 15.000-16.000 | 16.500-17.500 | - |
| Sienią konopne | - | - | - | - |
| Linianka | 8.000-8.500 | - | 7.600-8.000 | - |
| Mak niebieski do siewu | 16.500-17.500 | - | 17.000-18.000 | - |
| Gorzycza | 7.500-7.800 | - | 8.000-8.500 | - |
| Inkarnatka | 21.000-23.000 | - | - | 18.000-20.000 |
| Konicz. czerw. czyszcz. | - | - | - | - |
| Konicz. biały czyszcz. | - | - | - | - |
| Koniczyna czerw. sur. | - | - | - | - |
| Koniczyna biała sur. | - | - | - | - |
| Koniczyna szwedzka | - | - | - | - |
| Nasiona buracz. past. | - | - | - | - |
| Nasiona buracz. mies. | - | - | - | - |
| Kminek | - | - | - | - |
| Rzepa ścierniskowa | - | - | - | - |
| Timotka | - | - | - | - |
| Nasiona marchwi | - | - | - | - |
| Nasiona brukwi | - | - | - | - |
| Nasiona pomidorów | - | - | - | 52.000-56.000 |
| Lucerna | - | - | - | - |
| Makuch kokosowy | - | - | - | - |
| Makuch lniany | 1.900-4.000 | 3.900-4.000 | 4.000-4.200 | 4.500-4.600 |
| Makuch rzepakowy | 1.800-1.900 | - | 2.000-2.100 | 2.000-2.200 |
| Śrut kokosowy | - | - | - | - |
| Śrut lniany | 3.100-3.300 | - | 3.000-3.200 | - |
| Śrut rzepakowy | 1.600-1.700 | - | 1.800-1.900 | - |
| Śrut sojowy | - | - | - | - |
| Oleje lniany | 3.000-68.000 | 68.000-69.000 | 67.000-69.000 | - |
| Oleje rzepakowy | 33.000-35.000 | 23.000-23.500 | 28.000-30.000 | 30.000-35.000 |
| Pokost lniany | - | - | - | - |
| Chmiel (50 kg) I gat. | - | - | 600-650 | 500-550 |
| Słoma żytnia luzem | - | - | - | - |
| Słoma pras. żytnia | 550-600 | 650-700 | 600-650 | 550-550 |
| Siano zw. luzem | - | - | 550-600 | - |
| Siano zw. prasowane | 650-750 | 800-850 | 650-700 | - |
| Siano pras. n/oteckie | - | - | - | - |
| Ziemniaki ładalne | 650-725 | 500 | - | - |
| Ziemniaki przemysłowe | - | 450 | - | - |
| Marchew ładalna | 800-1.000 | - | 1.100-1.200 | - |
| Kapusta | 9.0-1.100 | - | 1.000-1.100 | - |
| Kapusta kiszona | - | - | 1.400-1.500 | - |
| Buraki | 800-1.000 | - | - | - |
| Pietruszka | - | - | - | - |
| Jabłka ładalne | - | - | 3.500-5.000 | - |
| Jabłka przem. | - | - | - | - |
| Jabłka zimowe I gat. | - | - | - | - |
| Cebula | - | - | 2.300-2.500 | - |
| Tendencja: | spokojna | spokojna | spokojna | spokojna |
| Podaż: | - | - | - | - |

Obroty giełd zbożowo-towarowych

Giełdy zbożowo-towarowe dokonały w roku ub. 77.813 transakcji wartości 31,5 miliarda zł, i tonażu 1.618 ton.

W roku bież. obroty towarowe na giełdach wydatnie wzrosły. W przeciągu lipca rb. zawarto transakcji na sumę 8,5 miliarda zł o tonażu 345.575 ton. Obroty zbożem wyrażają się sumą 2.500 mln. zł i tonażem 95.266 t.

Lipiec nie jest jednak pełnym wyrazem obrotów giełdowych ze względu na kończący się okres gospodarczy 1947-48. Według przybliżonych danych obroty giełdowe sierpnia w porównaniu z lipcem wzrosły niemal dwukrotnie. Wpłynęła na to zwiększona podaż zbóż i przetworów zbożowych oraz otrąb.

O usprawnieniu obrotu artykułami rolnymi

Zjazd prezesów Rad Giełdowych

W dniach 3, 4 i 5 bm. będzie obradował we Wrocławiu Zjazd Prezesów Rad Giełdowych Giełd Zbożowo-Towarowych w Polsce. Uczestnicy Zjazdu omówią dotychczasowe wyniki akcji

uspołecznienia działalności giełd oraz za gadnienia standaryzacji artykułów rolnych przede wszystkim zbóż kłosowych, strączkowych i oleistych.

Notatnik Rolnika

RAK ZIEMNIACZANY, obok stonki, jest najgroźniejszą chorobą ziemniaków. Powoduje nie tylko zwyrodnienie bulw ziemniaczanych, ale może również, przy szcze gólnym nasileniu, pozbawić rolnika plonów. Zamiast bulw powstanie gnijąca brunatna masa.

Rak ziemniaczany, przypominający z wyglądu małe kalafiorki, atakuje przede wszystkim bulwy ziemniaczane. Porażenie rakiem można najłatwiej zauważyć dopiero w czasie jesiennych wykopków. Rozpoznanie ziemniaków zarażonych nie nastęrcza rolnikom trudności. Wiedzą oni dobrze o istnieniu tej choroby, nie wszyscy jednak zdają sobie sprawę z jej niebezpieczeństwa, a nieliczni tylko mogą coś niecoś powiedzieć o jej bytowaniu i sposobie rozmnażania się.

Grzybek raka jest bardzo żywotny i odporny na wszelkie zmiany atmosferyczne. Jest ponadto „długowieczny“. Potrafi trzymać się jednego pola w ciągu 15 lat. Zażenie pól następuje najczęściej podczas wysadzania ziemniaków. Łatwo również można przeniesić grzybek raka na butach, kopytach końskich, workach. Duże niebezpieczeństwo przedstawiają również obierzyny z ziemniaków zarażonych spasane przez bydło w stanie surowym, lub lęty ziemniaczane z pól

zrakowaciących, używane jako ściółka. Właśnie w ten sposób, jak również i przez przetrzuty ziemniaków z jednego terenu na drugi, spowodowało w okresie wojny olbrzymie rozprzestrzenienie się tej niebezpiecznej choroby.

W naszych warunkach, kiedy to ziemniak stanowi, do pewnego stopnia, podstawę jadalospisu, winniśmy raku ziemniaczanemu poświęcić nie mniejszą uwagę niż innym chorobom roślin. Przede wszystkim gromady wiejskie winny zorientować się, czy na ich terenie występuje rak ziemniaczany. Najłatwiej sprawdzić to właśnie obecnie w trakcie wykopków. O stwierdzeniu ogniska raka natychmiast meldować placówkom Ochrony Roślin. Jest to powszechny obowiązek nakazany przez specjalną ustawę. Ponadto rolnicy we własnym interesie winni przestrzegać elementarne zasady walki z rakiem i jego rozprzestrzenianiem się. Najskuteczniejszy sposób walki z rakiem to hodowla ziemniaków rakoodpornych. Oczywiście od mian tego rodzaju mamy jeszcze nie wystarczającą ilość. Zagadnie niem tym zajmują się specjalne placówki naukowe, m. in. Instytut Ziemniaczany w Bydgoszczy, który w dziedzinie zwalczania raka i hodowli ziemniaków rakoodpornych poczynił duże postępy.

Zboże i surowce na rynkach światowych

Sytuacja w zakresie zbóż chlebowych i pastewnych nie uległa ostatnio większym zmianom. Wiadomości napływające z całego świata mówią w dalszym ciągu o pomyślnej sytuacji żywności. Kanada, która miała największe kłopoty z kulturami zbożowymi, spowodowane wicsenną powodzią i późniejszymi niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi ocenia pomyślnie sytuację przynajmniej jeśli idzie o późne zbiory, w pierwszym rzędzie owies. Również Argentyna, gdzie ulewne deszcze w okresie wiosny i wczesnego lata uczyniły wielkie szkody, obecnie bardziej optymistycznie ocenia stan plantacji kukurydzy. Wpłynęło na to wyraźne poprawienie się warunków w ostatnim okresie wegetacyjnym kultur pod wpływem ustalenia się pogody. Z oficjalnych danych co do tegorocznej produkcji kukurydzy argentyńskiej trudno zorientować się w stanie faktycznym. Początkowo obliczano zbiory na mniej więcej 5,5 miliona ton, późniejsze przypuszczenia podniosły tę cyfrę, by obecnie wrócić do pierwszych obliczeń. W ubiegłym roku Argentyna była jednym z głównych eksporterów kukurydzy, z wywozami przekraczającym 2,7 miliona ton, co stanowiło blisko 75 proc. światowego eksportu. W bieżącym roku eksport argentyński będzie się mógł utrzymać na równie wysokim, a może nawet wyższym poziomie z uwagi na poważne zapasy ze zbiorów zeszłorocznych. Rekordowe zbiory kukurydzy ma Brazylia. Wpływa to na kształtowanie się cen brazylijskiej kukurydzy, która jest najtańszą po kukurydzy amerykańskiej. Kukurydza amerykańska z terminem do staw na grudzień kosztuje o ok. 30 proc. taniej (15 funtów szt. za tonę). Wprawdzie w Europie urodzaje kukurydzy w krajach południowo-wschodnich są również rekordowe, kraje europejskie mogłyby wchłonąć jeszcze poważne ilości importu. Czy import ten dojdzie do skutku, zależy będzie od kształtowania się cen na rynkach światowych. Na ceny południowo-amerykańskie Europa nie może się zgodzić, gdyż są one wygórowane, a trudno jeszcze przewidzieć jakie ilości taniej kukurydzy przeznaczą na eksport Stany Zjednoczone.

WELNA

Na razie brak jeszcze bliższych danych o aukcji w Sydney. W każdym bądź razie wiadomości z przed ich otwarcia mówią o wzmożonym popycie i dużym zainteresowaniu kontrahentów. Przewiduje się w dalszym ciągu poważny niedobór wełny wysokogatunkowej, a w związku z tym silny popyt na wełny krzyżowane i merinosy. Sytuacja na rynku wełnianym jest też w dalszym ciągu niewyjaśniona. Wprawdzie ostatnie aukcje wełniane w Londynie w ciągu lata wykazały dość silną pozycję i równowagę cen na stosunkowo wysokim poziomie, trudno jednak z nich wnioskować o ogólnej sytuacji, gdyż transakcje były raczej nieliczne. W kołach zainteresowanych istnieje przekonanie, że dotychczasowy poziom cen nie da się utrzymać, tym bardziej, że strzyże tegoroczne są obfite. W sezonie wiosennym ceny w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosły przeciętnie o 60 proc. Dużo większą podaż w nadchodzącym sezonie jest niemożliwe wywoła prawdziwie chwytliwe zahamowanie transakcji, większość bowiem zainteresowanych nastawia się na oczekanie i zawieranie raczej transakcji krótkoterminowych. Dalszego obniżenia cen oczekuje się po aukcjach późniejszych, które odbędą się na Nowej Zelandii.

Już w październiku wykona plan dwuletni czechosłowacki przemysł metalowy

Osiągnięcia czechosłowackiego przemysłu metalowego, który wykonał plan półroczny ze znaczną nadwyżką, pozwalają przypuszczać, iż przemysł ten wypełni plan dwuletni już w drugiej połowie października. W porównaniu z pierwszym półroczem roku ubiegłego produkcja żelaza nieobrobionego w pierwszych sześciu miesiącach r. b. zwiększyła się w Czechosłowacji o 115 000 t., produkcja stali nieobrobionej o 182 000 t., odlewniczej o 44 400 t., a walcowniczej o 116 400 t.

di. Takie są nadzieje kupców, czy się ziszczą okażą najbliższe trzy miesiące. Czynnikiem przeciwnym, który może w pewnym stopniu nie dopuścić do niżki jest poważny niedobór zapasów wełny, odczuwany na całym świecie. Dużą rolę odegrają tu importerzy północno-amerykańscy, którzy mogą obalić wszelkie rachuby pozostałych kupców.

SKÓRY

Od wiosny sytuacja na rynku skór pozostaje pod wpływem nieustępliwego stanowiska Argentyny, która trzyma się na poziomie wysokich cen — państwa importujące są równie nieustępliwie, czekając kiedy Argentyna będzie zmuszona do obfitszej podaży przy niższym kursie. Skóry północno-amerykańskie wykazywały początkowo również lekką tendencję zwyżkową, rychło jednak ceny poszły w odwrotnym kierunku. Obecnie zarów

no ceny skór północno-amerykańskich jak i brazylijskich i urugwajskich kształtują się dużo poniżej cen żądanych przez Argentynę. Szczególnie zainteresowanie importerów skórami frigidifero powodowało od czasu do czasu nieznaczne ustępstwa Argentyny, zasadnicza jednak polityka cen nie uległa zmianie.

Ostatnio odbiorcy angielscy ofiarowali do 20 pensów za frigidifero do znaczniejszych transakcji nie doszło jednak. Zapasy argentyńskie tej skóry dochodzą według obliczeń do 2 milionów sztuk, transakcji jednak, mimo stałych do niesień o ożywieniu rynku nie notuje się wiele. Ostatnio Włochy zakupiły pewne ilości skór pośledniejszych. Charakterystycznym jest, iż ostatnio właśnie te gorsze gatunki na rynku argentyńskim zniżkują.

(md)

Polska rozszerzy wachlarz artykułów eksportu

Wymiana handlowa ze Szwajcarią przyniesie obu stronom poważne korzyści

Brak surowców, półfabrykatów i produktów żywnościowych, z drugiej zaś strony wysokie uprzedmiotwienie kraju zmuszają Szwajcarię do rozbudowy swej go handlu zagranicznego w pierwszym rzędzie z tymi państwami, które zaoferują jej niezbędne dla niej artykuły takie, jak węgiel, koks, produkty węglowodorne, surowce żelaza i stali, materiały pędne, fabrykaty przemysłu szklanego, zboże, masło, tłuszcze, jaja itp. Szwajcaria dostarczyłaby też wzajemnie instrumenty precyzyjne wszelkiego rodzaju, aparaty, narzędzia, lekarstwa i znane ze swej jakości na całym świecie — zegarki.

W okresie międzywojennym obrót towarowy polsko-szwajcarski nie był na leżycie rozbudowany. Eksport polski do Szwajcarii wynosił od 11 — 24 mln. zł. rocznie. Import wyrósł się do najwyższej cyfry 27 mln. zł. w r. 1933, a najniższą — 17 mln. zł. w r. 1937.

Po wojnie Polska stała się jednym z najważniejszych dostawców węgla. Eksportując z jednej strony węgiel, koks, produkty węglowodorne i inne surowce, półfabrykaty i gotowe wyroby, z drugiej zaś importując dla odbudowy zniszczonego kraju maszyny wszelkiego rodzaju, precyzyjne aparaty, chemikalia i lekarstwa, Polska widzi znowu w Szwajcarii poważnego partnera. Polska i Szwajcaria wzajemnie się uzupełniają gospodarczo. Stąd zarówno w interesie Polski jak i Szwajcarii leży dalsza rozbudowa obrotu towarowego.

Normalne stosunki gospodarcze ze Szwajcarią nawiązała Polska już w początkach 1946 roku. 4 marca 1946 r. podpisana została umowa handlowa polsko-szwajcarska, w której Polska zobowiązała się m. in. dostarczyć w pewnym określonym czasie 1 milion ton węgla i koks w zamian za maszyny, chemikalia i lekarstwa. Niezależnie od tego przewidziano normalny obrót w clearingu i w t.zw. kompensatach. W r. 1946 Polska eksportowała do Szwajcarii 252,4 tys. t. różnych towarów, w tym 247,3 tys. t. węgla i koks. W okresie od podpisania umowy do końca 1947 r. eksportowano około 800 tys. t. różnych towarów, w tym przeszło 700 tys. t. węgla i koks. Przeciętny miesięczny eksport z Polski do Szwajcarii waha się ostatnio w granicach 55—70 tys. t., tj. prawie po 5 pociągów dziennie po 50 wagonów 10-tonowych.

W styczniu r. b. np. eksportowaliśmy z Polski do Szwajcarii 79.870 t. różnych towarów za 9.881 tys. fr. szw. w tym 73.189 t. węgla kamiennego, 4.582 t. koks. W tymże okresie importowaliśmy ze Szwajcarii — w wykonaniu umowy handlowej — 530,6 t. różnych towarów za 3.752 tys. fr. szw., w tym ok. 2.000 zegarków i 314 kg. różnych części do zegarków za 107 tys. fr. szw., 344 t. surowców do fabrykacji papieru za 756 tys. fr. szw., farb aniliny i innych za 946 tys. fr. szw., maszyn za 567 tys. fr. szw., instrumentów i aparatów za 351 tys. fr. szw., produktów chemicznych dla użytku farmaceutycznego za 622 tys. fr. szw. i in.

Ze względu na duże zamówienia ze strony polskiej na maszyny wszelkiego rodzaju, których terminy dostaw rozciągnęły się na okres 2—3 lat, dotychczasowy import Polski ze Szwajcarii był nie duży i obejmował przede wszystkim produkty chemiczne i lekarstwa, w mniejszym zaś stopniu maszyny, aparaty precyzyjne i instrumenty. W najbliższym już czasie zwiększą się znacznie miesięczne dostawy maszyn. Z drugiej strony biorąc pod uwagę że Szwajcaria zużywa rocznie ok. 3 mln. ton węgla, który musi importować i że Polska jest obecnie jednym z najważniejszych dostawców węgla, należy przewidzieć, że w przyszłości obecne miesięczne cyfry naszego eksportu utrzymają się a nawet się zwiększą.

Chłodnie o pojemności rocznej 60 tys. ton wybudowano w Szczecinie

Otwarta ostatnio w Szczecinie wielka chłodnia rybną, pozwoli na stworzenie tu bazy dla rybołówstwa morskiego. Nowa chłodnia odbudowana została z ruin kosztów około 70 mln. zł. Prace nad odbudową chłodni rozpoczęto we wrześniu ub. r. Obecnie chłodnia może już wykonywać pełną pracę, a od szeregu tygodni przyjmując ładunki ryb do zamrażania. Chłodnia posiada 14 komór chłodniczych, w których można pomieścić 1700 ton ryb. Ponieważ oblicza się, że ryba świeża może się zmieniać w chłodni około 40 razy w roku, pojemność i „przelotność” jest

Eksportujemy do 27-miu krajów

Zdobywają rynki zagraniczne wyroby przemysłu metalowego

Przemysł metalowy eksportuje do 27 krajów. Podkreślić należy, że przemysł metalowy zdobywa nowe rynki, na których przed wojną — wyroby polskie nie miały zbytu. W ramach zawartych umów handlowych eksportujemy przede wszystkim do następujących krajów: Anglii, Austrii, państw bałkańskich, Czechosłowacji, państw skandynawskich, Francji, Holandii, Związku Radzieckiego, Szwajcarii i Węgier.

Za wolne dewizy eksportujemy do krajów Ameryki Południowej, Afryki, państw Bliskiego i Środkowego Wschodu i Sjamu. Prowadzone pertraktacje z innymi krajami zmierzają do objęcia eksportem polskim krajów dalekiego Wschodu i Australii.

Najważniejszymi artykułami eksportowymi są rury i kształtki żeliwne, parowozki i części, maszyny włókiennicze, obrabiarki, łączniki, sanitaria, butle stalowe, narzędzia rolnicze, następnie pom

py skrzydełkowe, wodomierze, tabor i urządzenia kolejowe, mosty kolejowe, dźwigi, pompy, szkło optyczne, maszyny papiernicze, wazy.

Przyjęte do wykonania zamówienia na I półrocze r. b. wynoszą ponad 2 mld. zł. Państwa skandynawskie interesują się najbardziej rurami kanalizacyjnymi i wodociągowymi, łącznikami, wannami i sanitariami, maszynami włókienniczymi, butlami stalowymi. Narzędzia rolnicze cieszą się dużym popytem w Danii, Finlandii, Palestynie i Holandii. Kraje Ameryki Południowej kupują u nas łączniki, pompy skrzydełkowe, butle stalowe. Środkowy i Bliski Wschód sprowadza od nas narzędzia rolnicze, łączniki, wanny, sanitaria, rury, maszyny włókiennicze i urządzenia dla piekarni.

Ekspansja eksportowa Polskiego Towarzystwa Eksportowo-Importowego „Polimex” obejmuje w coraz większym mierze również kraje Europy zachodniej. Artykuły, które znajdują w tych krajach zbytu, to przede wszystkim łączniki, pompy skrzydełkowe, obrabiarki, butle stalowe.

W dziedzinie importu „Polimex” obsługuje szereg przemysłów, a jego obroty rosnące z każdym rokiem wskazują wydatnie na pracę i osiągnięcia dokonane w tej dziedzinie. Wystarczy stwierdzić, że w ciągu 6 miesięcy r. b. wysłano zamówienia zagraniczne przekraczając sumę 16 mld. zł i stanowią 90 proc. zamówień wysłanych przez cały r. ub.

Brak rąk roboczych w Anglii

Brak rąk roboczych w podstawowych gałęziach przemysłu angielskiego występuje wciąż w ostrej formie. Zapotrzebowanie przemysłu wynosi w tej chwili 86 tys. robotników, rolnictwa — 26 tys. i górnictwa — 25 tys. Wydobyć węgla stoi wciąż na najniższym poziomie i wynosi przeciętnie 3 tony dziennie od zyczy.

Plan odbudowy regionu szczecińskiego 1949 r.

Aktywizacja i połączenie z zapleczem warunkiem pełnego wykorzystania portów

W Szczecinie przy udziale min. Żegluga Repackiego oraz po słów członków morskiej komisji sejmowej odbyła się narada nad planem gospodarczym odbudowy regionu szczecińskiego w 1949 roku. Programowe przemówienie wygłosił prezes C.U.P. minister Dietrich.

Aby w pełni wykorzystać region szczeciński trzeba przede wszystkim przeprowadzić aktywizację Szczecina i małych portów oraz zorganizować połączenie portu

szczecińskiego Ustki, Kołobrzegu i Darłowa z zapleczem.

Według planu inwestycyjnego port szczeciński będzie przeładowywał około 14 milionów ton głównie węgla i rudy, ale również i innych towarów. W tym celu przeprowadzone zostaną wielkie prace inwestycyjne, zbudowany zostanie port dla przeładunków masowych węgla i rudy, port drobnicowy oraz wykonane zostaną roboty kolejowe.

W celu połączenia z zapleczem wykorzystane zostaną: droga kolejowa wzdłuż zachodniej naszej granicy oraz droga Odry. Również linia kolejowa wzdłuż wybrzeża będzie doprowadzona do właściwego stanu.

Następnie prezes Dietrich omówił sprawy rozbudowy i odbudowy przemysłu i rolnictwa. Napływ kredytów na te cele, a przede wszystkim na potrzeby budowlane nie jest odpowiednio szybki, co hamuje tempo wykonywanych prac. Rejon wielkiego Szczecina będzie ważnym ośrodkiem przemysłowym, tu bowiem rozbudowany zostanie obok wielkiego kompleksu hutniczego również przemysł stoczniowy, rybny itp.

W ramach aktywizacji rejonu szczecińskiego ważna jest także odbudowa małych miast i osiedli wiejskich. Na te cele kredyty napływają sprawniej, szczególnie dla Państwowych Nieruchomości Ziemińskich. Likwidacja odłogów jest jednym z zasadniczych problemów Torunia.

Prezes C.U.P. stwierdził też, że siedź płaćcówek handlowych na terenie województwa szczecińskiego jest niewystarczająca.

Rozszerzenie ruchu pocztowego między Polską i CSR

W Ministerstwie Poczty i Telegrafów prowadzone są rozmowy z czechosłowacką delegacją poczt i telegrafów, celem rozszerzenia i usprawnienia ruchu pocztowo-telekomunikacyjnego między obu krajami. Poddana zostanie rewizji umowa polsko-czechosłowacka z r. 1945, regulująca polsko-czechosłowacki ruch pocztowo-telekomunikacyjny. Jak wiadomo była to pierwsza umowa gospodarcza zawarta między Polską, a Czechosłowacją. W szczególności rozmowy obejmują sprawę bezpośredniego połączenia telekomunikacyjnego Szczecina z Czechosłowacją, plan jednolitej sieci telekomunikacyjnej Zagłębia Śląsko-Morawskiego, założenia przez Koszycę telegraficznego kabla tranzytowego Warszawa

obrzymia i sięga około 60 tysięcy ton. Temperatura w komorach chłodniczych wynosi minus 35 st. C. Dzienna zdolność zamrażania wynosi 20 ton ryb. Po wierzchnia komór chłodniczych wynosi 2.880 m kw.

Obok chłodni i zamrażalni czynna jest fabryka lodu o dziennej produkcji 15 ton. Przy fabryce znajduje się magazyn na 600 ton. Z magazynu specjalny żelazny przewód prowadzi do przystani kutro nowej, gdzie lód jest kruszony w wirówce i ładowany do luków statków. Młyn miele w ciągu godziny 30 ton lodu.

» PRZEZ IEZIORA I RZEKI «

w numerze 35

» PRZYJACIELA «
I YGODNIKA DLA STARSZYCH DZIECI I MŁODZIEŻY

Cena 15 zł. Konto P. K. O. 1 - 4695. Prenumerata miesięczna 40 zł

Dom Małych Dzieci

O godzinie 17 minut 20 z pierwszego peronu warszawskiego Dworca Wschodniego odjeżdża pociąg osobowy na szlak Działdowo—Gdynia. O 21-ej zatrzymuje się w Sierpcu. Tu należy wysiąść. Ze stacji trzeba iść w bok, około dwustu metrów, aby się dostać na szeroką płaszczyznę siedleckiej szosy łączącej na tym odcinku Sierpc z Mochowem. Po drodze — mała, drewniana wioska Piaski, a jeszcze kilometr dalej w mroku jesiennego wieczoru bieleją zabudowania majątku Piastowo. Majątku w istocie rzeczy już nie ma, pozostały z niego tylko zabudowania i niewielka (27 hektarów) „resztówka“ ośrodka rolnego. Ten ośrodek służy zupełnie specjalnym celom.

Na wjazdowej bramie dawnego dworskiego parku widnieje czerwony napis na białym tle wymalowany: DOM MAŁYCH DZIECI W PIASTOWIE.

Przekroczmy bramę, przejdźmy przez ogród, omińmy stodoły, kurniki i chlewy. Biały, piętrowy dworek ukaże się nam w swej okazałości. Nad wejściem błyszczą elektryczna żarówka, na piętrze drewniany balkonik stanowi jednocześnie daszek nad gankiem. Okna z kolorowymi okiennicami, dwie białe kolumnienki przy oszklonych drzwiach, do których wiodą trzy schodki. O godzinie dziewiętej wieczorem jest tu cicho i spokojnie. Dom Małych Dzieci — śpi.

Zanim minie noc i cały budynek rozbrzmie gwarem młodych głosów, warto zaznajomić się z krótką historią tej placówki.

Dom Małych Dzieci zorganizowało Ministerstwo Opieki Społecznej w 1945 roku. Jest on życiową przystanią dla sierot i podzutek — teoretycznie z całej Polski, praktycznie — z terenu województwa warszawskiego. Dzieci w wieku od 1 roku do lat 4-5 kieruje tu wojewódzki Wydział Opieki Społecznej. Starsze i młodsze dzieci kierowane są do innych zakładów opieki. Niestety, tylko 22 dzieci znalazły swój dom w Piastowie. Dla większej ilości nie ma miejsca, jeśli się chce utrzymać cały zakład na wysokim poziomie, wychowawczym. Dwie salki wypalane i jeden pokój do zabaw (na wypadek niepogody) — to całe wnętrze drewnianego



Tylko 22 dzieci znalazło swój dom w Piastowie.

ci przejdą do zakładów wychowawczych Ministerstwa Oświaty (Kuratorium Szkolnego), gdzie mieszkają i uczą się aż do 18 roku życia.

Na utrzymanie Domu Dzieci składa się własna produkcja ośrodka rolnego. Kupuje się poza tym bardzo niewiele, jest to więc zakład opiekuńczy prawie że samowystarczalny. Jedynie, na co

można tu narzekać, to ciągły brak miejsca dla dzieci, tak że stale napływających zgłoszeń, niestety chwilowo nie można uwzględnić. Wydaje się jednak, iż rozszerzenie zakładu przez zbudowanie jakiegoś nowego domu byłoby rzeczą ze wszechmiar wskazaną.

WIESŁAW WERNIC

Młodzież — Warszawie Szkolne Komitety Odbudowy

Na terenie całego kraju we wszystkich szkołach powstają szkolne komitety odbudowy Warszawy.

Zadaniem tych komitetów będzie zbieranie funduszy na odbudowę stolicy przez urządzenie różnych imprez, zbieranie składek uczniowskich oraz propagowanie spraw związanych z odbudową Warszawy.

Na czele ogólnopolskiego szkolnego komitetu Odbudowy Stolicy stoi wice-minister Oświaty — Wilhelm Garnarczyk.

Fundusze zebrane przez młodzież szkolną przeznaczone będą na budowę szkolnych budynków i burs w Warszawie dla młodzieży z prowincji, uczącej się w stolicy.

„Dni Zamościa“

Jedną z najbardziej zabytkowych miejscowości we wschodniej Polsce — Zamość — będzie obchodziła wkrótce

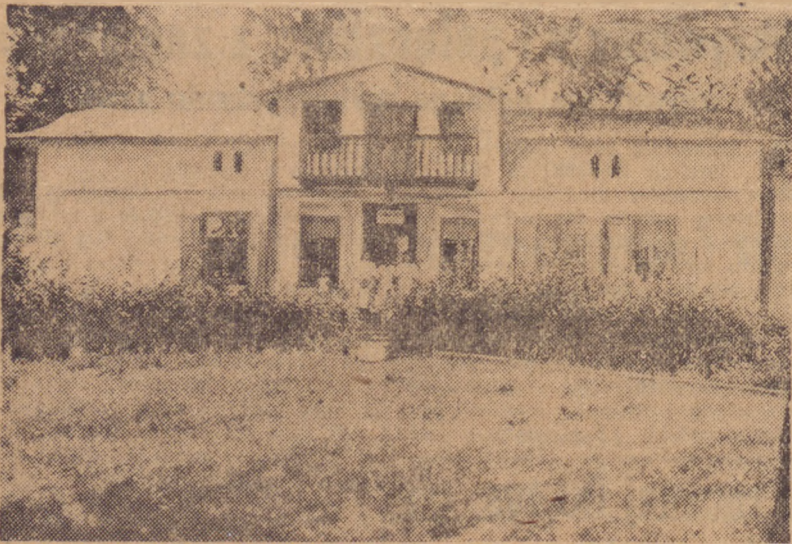
swoje doroczne święto w ramach t. zw. „Dni Zamościa“.

Dni będą zorganizowane w czasie 7—14 września, przy czym przewiduje się szereg widowisk na wolnym powietrzu, festynów itp., a przede wszystkim otwarcie Muzeum na Rotundzie.

Rotunda zamojska jest jednym z najboleśniej w Polsce dokumentów okupacji hitlerowskiej. W murach jej zamieszkiwało tysiące Polaków a płonący przez szereg miesięcy stos był symbolem cierpienia ludności całej ziemi lubelskiej.

200 tys. zł. grzywny za spekulację słoniną

Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym ukarała grzywną w wysokości 200 tys. zł. Zdzisława Blikowskiego, właściciela masarni w Międzyrzeczu Podlaskim, za sprzedaż słoniny po wygórowanej cenie oraz za ukrywanie w piwnicy dużych zapasów tłuszczu.



Biały, piętrowy domek ukaże się nam w całej okazałości.

dworku. Budynek jest skanalizowany, posiada elektryczne oświetlenie, wodę bieżącą w łazience oraz wannę. Wanna jest tu rzeczą pierwszorzędnej wartości. Żaden z nowych lokatorów nie zostanie wpuszczony do ośrodka, jeśli nie zostanie poprzednio zbadany przez lekarza i... wykąpany.

O 6-ej minut 30 rozpoczyna się dzień w Domu Małych Dzieci. Szmerze woda z kranów i przy pomocy dwu piastunek, podzielona na dwie grupy mała gromadka, ubiera się i myje. O 7.30 rozpoczyna się śniadanie, ułożone według cotygodniowego jadłospisu. Na jedzenie w ogóle narzekać nie można. Dużo mleka, dużo kaszy, dużo jajek i białego chleba. O godz. 9.30 jest drugie śniadanie, o 12 obiad, a po nim godzina przymusowego leżakowania. O 15.30 — podwieczorek, o 18.30 — kolacja.

Dzieci są zbyt małe, aby można je było uczyć. Pierwociny nauki otrzymują właściwie tylko przez umiejętne dobranie i zorganizowanie zabaw. Trudno więcej od nich wymagać.

Nad całym tym małym zespołem czuwa ośmiuosobowy personel w skład którego wchodzi kierowniczka, jedna dyżurna nocna, dwie piastunki dienne, sprzątaczkę, kucharkę i praczkę. Wiele z umieszczonych tu dzieci ma matki, niektóre — ojców, żadne nie ma obojga rodziców, część — to zupełnie sieroty bez dalszych nawet krewnych. Z ukończeniem lat czterech dzie

Malarstwo i książka francuska na Wystawie we Wrocławiu

Jedną z najciekawszych imprez z okazji Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu jest wystawa współczesnego malarstwa francuskiego w salach Uniwersytetu Wrocławskiego. Jest to wystawa kameralna, liczy małą ilość dzieł, przeważnie są to pojedyncze obrazy, „bilety wizytowe“ najcenniejszych współczesnych malarzy Francji. Na czoło wysuwają się dzieła trzech żyjących koryfeuszów plastyki francuskiej, a zarazem i światowej: Pierre Bonnard, André Matisse'a i Pablo Picassa. Wśród autorów wystawiających znajdujemy również nazwiska tej miary, co Fernand Léger, Marquet, Lhote, Marchand, Raoul Dufy, Gro maire, Chagall, Pignon, Fougeron, Taslitzki, Lurcat, Desnoyer, Lorrjou i Walch.

Oczywiście, trudno na podstawie poszczególnych obrazów wyrobić sobie określone zdanie o ich autorach, ale możemy zdobyć pojęcie o tym, jakie wartości wnoszą oni do skarbnicy sztuki, jak określają swój pogląd na sprawy malarstwa.

Pierre Bonnard to jeden z najstarszych malarzy Francji; twór-

cość jego związana była z impresjonistami, w ich środowisku i wspólnie z nimi rozpoczął swą działalność plastyczną. Bonnard przedstawił na wystawie bardzo charakterystyczny dla swego malarstwa obraz. Jest to widok na ogród, skomponowany pionowo i rozgrywający się w żółto-fioletowej gamie. Henri Matisse pokazał jedną z najpiękniejszych swoich martwych natur, potraktowaną płasko i nasyconą żywym, zbudowanym na wspaniałych kontrastach kolorów.

Niewielki obraz Picassa jest jednym zowej serii znanych i bardzo licznych „kobiet siedzących“, jest on wyważony formalnie i kolorystycznie do najwyższego napięcia. Obraz ten działa bardzo mocno na wrażliwość widza. Dzieje się z nim to, co jest udziałem tylko bardzo wielkiej sztuki: zawiera on w sobie tak potężny wyraz życia, tak mocny ładunek wzniesienia, tak dałecce cechuje go brak wszelkiej nudy, obojętności i rutyny, że widz czuje jakby prąd emanujący z obrazu.

Szczupłość miejsca nie pozwala na szczegółową analizę i omówie-

Związek Pracowników Państwowych obrađuje nad sprawami 80.000 swych członków

W części popołudniowej pierwsze go dnia obrad Zjazdu Pracowników Państwowych w Wrocławiu zabrał głos przewodniczący zarządu głównego pos. Stefan Bancercz, który omówił sytuację urzędników państwowych, ich potrzeby oraz wkład w odbudowę aparatu państwowego po wojnie.

Mówca podkreślił, między innymi że należy zerwać z szkodliwym po glądem o apolityczności aparatu administracji państwowej. Nie jest i nie może być apolityczny, gdyż za jego pośrednictwem państwo realizuje swą politykę.

Pos. Bancercz scharakteryzował na

stępnie sytuację materialną urzędników w Polsce, wskazując na widoczną jej stopniową poprawę i na dalsze w tym kierunku starania, które zmierzają przede wszystkim do regulacji płac i świadczeń.

Sekretarz generalny zarządu głównego ob. Tadeusz Kołaczkowski, omówił dwuletni dorobek działalności władz związkowych i jego ogniw. W sierpniu 1946 roku Związek zrzeszał 16 tysięcy członków, obecnie zaś liczy blisko 80 tysięcy członków tj. prawie 100 proc. pracowników państwowych w Polsce.

Zjazd wysłał depeszę do Prezydenta RP oraz do Premiera.

Spekulacja zbożem prowadzi do obozu pracy

Obfite tegoroczne zbiory są w tej chwili już częściowo omlócone i zbierane w miejscach zsypu. Stąd wędrują do spichlerzy w ośrodkach konsumpcyjnych w kraju.

Ponieważ zdarzają się ze strony nieodpowiedzialnych elementów i kapitalistów wiejskich wypadki ukrywania i spekulacji zbożem, Komisja Specjalna zainteresowała się tego rodzaju szkodnikami gospodarczymi. Napływające do organów Komisji Specjalnej sprawy świadczą o celowości zainteresowania.

Spółród szeregu spraw tego typu rozpatrzonych na jednym z ostatnich posiedzeń kompletu orzekającego Komisji Specjalnej na szczególną uwagę

zasługuje sprawa RUMIŃSKIEGO WŁADYSŁAWA, rządcy majątku państwowego Słupy. Rumiński odpowiedzialny za zbiory w administrowanym przez siebie majątku, ukrył przed omlotem i kontrolą 4 tony niewymłóconego żyta, zawierającego około 1.150 kg ziarna, oraz rozchodował fikcyjnie około 15 metrów żyta uzyskanego z omlotu, przylaszczając powyższe ilości ziarna i uzyskaną ze sprzedaży sumę pieniężną. Również DOBROWOLSKI WŁADYSŁAW, administrator zespołu majątków Państw. Nieruchomości Ziemijskich w Jastrzębiu, i inni, którzy mieli podobne grzechy na sumieniu, zostali ukarani obozem pracy.

„Film Polski“ propaguje odbudowę Warszawy

W dniu 31 ub. m. w sali kina „Polonia“ odbyła się odprawa ekip kin objazdowych „Filmu Polskiego“, które w związku z Miesiącem Odbudowy Warszawy wyruszyły na objazd województwa warszawskiego ze specjalnym programem filmowym. W akcji objazdowej weźmie udział 16 ekip 4-osobowych. Podobnie jak w ubiegłym roku kierownicy ekip prowadzić będą w czasie objazdu województwa sprzedaż „cegiełek“ na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy.

Program kin objazdowych zawierać będzie jeden film długometrażowy oraz specjalną krótkometrażówkę pt. „Warszawa w roku 1948“, obrazującą osiągnięcia odbudowy stolicy.

Z filmów długometrażowych przeznaczone do wyświetlania w ramach tej akcji obrazy: „Ostatni etap“, „Postrach mórz“, „Ostatnia szansa“, „W imię życia“, „Młodość Tomasa Edisona“, „Chłopiec z przedmieścia“, „Pościg“, „Wiosna“ i in.

3400 ton konstrukcji dźwiga już most średnicowy

Montaż stalowej konstrukcji mostu średnicowego postępuje szybko naprzód. Dotychczas zmontowano ogółem 3.400 ton konstrukcji. Do 7 września br. zakończony będzie montaż trzeciego przęsła. Montaż przęsła czwartego prowadzony będzie sposobem „nawisowym“, który polega na tym, że nie buduje się rusztowania, a montaż konstrukcji

prowadzony jest sposobem wysuwającym. Kran „wysięgowy“ potrzebny do montażu sposobem „nawisowym“ nadzszedł w tych dniach do Warszawy.

Poza tym prowadzone jest nitowanie zmontowanej już konstrukcji pierwszego przęsła mostu średnicowego od strony Pragi.

Stefan GROŃSKI

PODPORUCZNIK WOJSKA POLSKIEGO ODZNACZONY SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI, NACZELNIK WYDZIAŁU W MINISTERSTWIE BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO

po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 31 sierpnia 1948 r. W zmarłym Ministerstwo traci cennego i ofiarnego bojownika o ugruntowanie Polskiej Demokracji Ludowej. Cześć Jego pamięci.

Kr. 3272-1 MINISTERSTWO BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO Wyprowadzenie zwłok nastąpi w piątek dnia 3 września 1948 r. o godzinie 13-tej z Klubu M. B. P. przy Alei Wyzwolenia 1/3.

nie wszystkich wystawionych obrazów, należy jedynie wspomnieć o tym, że każdy z nich jest dziełem najwyższej klasy malarstwa, w szczególności zaś odnosi się to do dwóch pejzaży paryskich — Marqueta, abstrakcyjnych kompozycji Fernanda Légera pejzażu ze słoncem André Marchanda, przesyconego wyjątkowym liryzmem obrazu Marca Chagalla, akwareli Gro maire'a, dwóch kompozycji Desnoyera.

Zupełnie wyjątkową pozycją są dwa gobeliny Gromaire'a i Lurcata. „Ziemia“ Gromaire'a jest kontynuacją wspaniałej tradycji, jaką w tej dziedzinie posiada Francja.

Wystawa książki francuskiej w Ossolineum ma inne zadania, niż omawiana już wystawa radziecka. Książka radziecka jest produktem masowym, jest przeznaczona w każdym wypadku dla masowego czytelnika. Z tego też powodu nie wi dzieliśmy na wystawie radzieckiej książek o małych nakładach, książek, których ceny wyrażają czterocyfrowe liczby. Wszelko to cechuje natomiast książkę francuską. Jej nakłady często ograniczają się do kilkuset egzemplarzy podsiywanych przez autora w książkach tych dochodzi do głosu cały najwyższy kunszt sztuki drukarskiej, najwyższy kunszt papiernictwa. Są to książki bez wątpienia

piękne, książki dla amatorów i bibliofilów. Ilustrowane są przez naj większych artystów francuskich, często zdobione autolitografiami czy oryginalnymi odbitkami wkleślonych technik artystycznych. Wśród książek tych widzieliśmy egzemplarze ilustrowane przez Matisse'a, Picassa, Cocteau, Duponta, Peynetta. Sensację wzbudzają teki reprodukcyjnej a zwłaszcza teka Rouolta o niespotykanym dotychczas poziomie kolorowej techniki reprodukcyjnej.

Co prawda często technika i wyjątkowo finezyjna i luksusowa szata graficzna nie może uratować złych rysunków czy błahych treści i formy. Tak jest np. z cudownie wydanym tomem Elzy Triolet na fan tasytycznym papierze, o wspaniałym wydrukowanych, ale niestety słabych kolorowych ilustracjach.

Natomiast broszurowa książka francuska, poza pewnym dobrym zresztą lecz tradycyjnym we Francji układem graficznym i bardzo wygórowaną ceną, nie odznacza się niczym specjalnym.

Wystawa książki francuskiej pokazuje literaturę wszystkich działów, beletrystykę, literaturę techniczną, medycyną, społeczno-polityczną oraz dużą ilość wszelkiego rodzaju encyklopedii z olbrzymim Larousse'm na czele.

Między Szrenicą a Zakretem Śmierci

Dajcie życ i ludziom zdrowym! — Projekt ciekawy dla sportowców. — Usiądź i płacz! — Gdzie brakuje mostu? — Czy Ziutę trzeba koniecznie kochać na skale?

O Szklarskiej Porębie trudno na piśmie coś nowego. Tyle ją bowiem przede mną odkrywało, że dziś już każde dziecko wymieni Porębę jednym tchem obok Zakopanego i Wisły Śląskiej. Jako bazę wypadową w Karkonosze i Góry Izerskie oraz jako idealne miejsce wypoczynku.

Jedno i drugie jest prawdą. Tylko, że z tym wypoczynkiem mogłoby być jeszcze lepiej gdyby do Poręby nie pakowano sanatoriów. Nie jednokrotnie już wojowaliśmy o to, by do zdrowisk i wszelkiego rodzaju uzdrowisk nie posyłano wczasowiczów, czyli ludzi zdrowych, tylko zmęczonych, którym ani wody lecznicze, ani specjalne zabiegi nie są potrzebne. Bo szkoda miejsca a i sam wczasowicz między chorymi głupio się czuje. Ale i vice versa — „wypoczynkowiczom” też się coś należy od życia.

Właśnie taka Szklarska Poręba, nie posiadająca żadnych specjalnych właściwości leczniczych — poza dużym nasłonecznieniem, brakiem wiatrów i ogólnie zdrowym klimatem. Słowem rzucamy hasło: dajcie życ i ludziom zdrowym! Zo stawcie im Szklarską Porębę. To naprawdę tak niewiele, w porównaniu z liczbą miejscowości przeznaczonych dla chorych.

Nb. mjr. Dobrowolski (ten sam sportowiec, co to nas codziennie przez tyle lat budził przez radio o świecie) a obecnie ma pieczę nad Porębą, wystąpił z ciekawym projektem: uczynić tę Porębę centralnym ośrodkiem sportowo — robotniczym. Sądzi bowiem, że dotychczas nam łaskawie panujący system elitarny w sporcie powinien być zastąpiony przez umasowienie tegoż sportu („boisko contra stadion”). Łatwiej będzie zresztą z tysiąca boisk wyłonić drużynę naprawdę reprezentacyjną (t.j. taką, co nie da się łączyć w stosunku 8:0).

Pozostawiając tę kwestię fachowcom, przejdźmy do spraw bardziej nas obchodzących. Przede wszystkim do kwestii połączeń kolejowych.

Otóż dla Szklarskiej Poręby jest

Jelenia Góra tym, czym Kraków dla Zakopanego — „portem macierzystym” — tyle, że dużo bliżej leżącym. Ale o ile do Zakopanego można jechać z pominięciem Krakowa, to do Poręby — bez zawadzenia o Jelenią — nie da rady. Trzeba się tam przeładowywać. I to nie z pociągu na pociąg, ale z dworca głównego na zachodni, jeżeli ktoś ma awersję do autobusów dalekobieżnych.

Dobrze jeszcze, jak się ma cały bagaż w kieszeni. Gorzej, kiedy jest pięć walizek i dwanaście zawiniątek, żona i troje małych dzieci. Wtedy nie pozostaje nic innego, jak tylko usiąść i płakać. Nie ma bowiem między dworcami ani tramwaju, ani osła, ani wołu, ani żadnej rzeczy nadającej się do przewożenia pakunków, żony i progennitury.

Podobno brak między tymi dworcami jakiegoś mostu kolejowego, który będzie odbudowany we właściwym czasie — albo nieco później. Przypomina mi to pewną (autentyczną) rozmowę z kolejarzem z Bolesławca: „Niedługo już będą do nas dochodziły pociągi wprost z Wrocławia. Bo okazało się, że mostu brak nie na drodze do nas, a zupełnie gdzie indziej”.

Ale zaznaczam lojalnie, że działo się to w końcu 1946 roku, a więc bardzo dawno.

W każdym razie sprawa komunikacji międzydworcowej w Jeleniej Górze jest zagadnieniem bardzo poważnym. Ze względu już nie tylko na Szklarską Porębę, ale dosłownie na całe Podgórze Jeleniogórskie, odcięte od wielkich szlaków na Wrocław i Warszawę.

I nie wolno zastaniać się brakiem mostu kolejowego, gdy nie prostszego, jak uruchomić między obydwoma dworcami stałą linię autobusów miejskich, przynajmniej z pociągu na popiół.

Proszę nie sądzić jednak, że Bierutówce, Szklarska Poręba czy Wieniec — Zdrój (obecnie „Świeradów”) są nieosiągalne w ogóle. Istnieje przecie dość znaczna ilość

dalekobieżnych autobusów, którym bez większego ryzyka można powierzyć do przetransportowania nawet własną żonę. Jeżeli się po drodze trochę zgniecie — to tym więcej będzie sobie ceniła późniejszy wypoczynek w Porębie.

Przeciwnikom silnych wrażeń powiem na ucho, że słynny „Zakręt Śmierci” jest dalej — dopiero na odcinku Szklarska Poręba — Świeradów. Szoferzy są zresztą już tak na punkcie tego zakrętu przeczułeni, że na parę kilometrów wcześniej zwalniają do 10 km na godzinę. A widok stąd jest naprawdę fascynujący, choć zła krew czło wieka zalewa, gdy obejrzy się na okoliczne skały, upstrzone napisami w rodzaju: „Ziuto, Kocham cię” i podobiznami serc.

Jesteśmy na Drozde Sudeckiej, jednej z najwspanialszych autostrad górskich w całej Europie. Pod nami leży Szklarska Poręba, gdzieś w dali majaczą Karpacz — Bierutówce, stanowiące dziś już organiczną jedność. Za skalami, na których tyle głupstw wyrzyto, kryje się Świeradów. Powietrze jest kryształowo czyste, jak tylko w tych ostłoniętych od północy dolinach być może. Wyraźnie rysują się na horyzoncie: Szrenica, Śnieżne Jamy i Góry Izerskie.

Szrenica jest dla Poręby tym, czym Giewont dla Zakopanego, a Jędrzyca dla Jankowic. Słowem, łąką na tę Szrenicę tłumy Porębian, jak im się tylko znudzi chodząc po dolinie. Niedługo podobno już będą mieli kolejkę linową — z centrum osiedla aż na szczyt góry.

Będzie to z pewnością nielada atrakcja i powiększy być może liczbę wczasowiczów aż do prekluzyjnej cyfry 10 tysięcy. Dotychczas najobfitszy miesiąc lipiec dał nie tyle okragłą, co łatwą do zapamiętania cyfrę 7.777 osób, nie licząc oczywiście „krajowców”, których jest ok. 4 tysięcy.

Na zakończenie dodam, że raz na tydzień, przepisowo w sezonie, zawadzał o Szklarską jakiś literat z odczytem. Był m. in.: Brzechwa, J. N. Miller, K. Brandys i kilku innych — przez publiczność mile widzianych i rzęście oklaskiwanych.

BOHDAN GĘBARSKI

WYCHOWANIE fizyczne SPORT

JUNIORZY CSR WYGRYWAJĄ NA WYBRZEŻU

We Wrzeszczu odbył się między narodowy mecz pięściarski między reprezentacją juniorów Czechosłowacji i reprezentacją Wybrzeża. Mecz wygrali młodzi bokserzy CSR w stosunku 9:7. Powodem porażki drużyny Wybrzeża była dyskwalifikacja Gignala i Gołyńskiego.

Wyniki techniczne walk począwszy od muszej:

Liedtke (Gd) pokonał na punkty Husaka (CSR); Gaertner (C) wygrał wskutek dyskwalifikacji Gignala (G) Sędzia ringowy Kowalski zdyskwalifikował zawodnika Wybrzeża za bicie głowy; Kudłacik (Gd) po najbardziej walczącej walce dnia pokonał na punkty Valenta (C), Mistera (C) wygrał przez dyskwalifikację Gołyńskiego (G). Do momentu dyskwalifikacji Gołyński miał przewagę punktową; Musiał (G) wygrał w pierwszej rundzie przez techn. ko z Hajkiem (C), Kwiatkowski (G) zremisował z Haleczkiem (C), Markovic (C) zwyciężył na punkty Medlińskiego (G) i Netuka III (C) wygrał na pkt. z Misiewiczem (G).

CZY KRAKÓW ZDOBEDZIE PUCHAR KAŁUŻY?

Międzyokręgowe rozgrywki piłkarskie o puchar im. ś. p. Józefa Kałuży zeszły na drugi plan z powodu zbyt wielkiego zagęszczenia zawodów piłki nożnej a w szczególności licznych spotkań między państwowych.

Ten stosunek publiczności do naj poważniejszej, krajowej imprezy piłkarskiej jest o tyle usprawiedliwiony, że władze PZPN wyznaczyły terminy spotkań pucharowych w dni powszednie, a mecze ligowe w niedziele.

Obecna faza rozgrywek jest mimo wszystko b. ciekawa, gdyż kończą się dwuletnie walki najlepszych okręgów o pierwszeństwo w sporcie piłkarskim. Spotkanie Kraków — Śląsk, które rozegrane zostanie w dniu 2 bm. na stadionie Ruchu w Wielkich Hajdukach, zdecyduje o zdobyciu pucharu. Jeśli Kraków wróci ze Śląską zwycięzca, to już

Łódź nie odbierze mu punktów na jego własnym boisku.

Warszawa po porażce z Łodzią nie ma wielu szans na zajęcie pierwszego miejsca w rozgrywkach, mimo, że ostatnie mecze ze Śląskiem i Poznaniem gra na swoim boisku. Również i Śląsk o zdobyciu pucharu nie może marzyć jeśli straci w dalszych spotkaniach chociaż 1 pkt, a czekają go aż 4-y mecze i to 2 na obcych boiskach. Widzimy więc, że na porażkę piłkarzy Krakowa czeka już aż dwa okręgi.

Oto tabela rozgrywek pucharowych po meczu Warszawa — Łódź:

1) Kraków gier 6 pkt. 8 st. br. 23:13, 2) Warszawa g. 6 pkt. 7 st. br. 13:10, 3) Łódź g. 5 pkt. 4 st. br. 9:13, 4) Poznań g. 5 pkt. 4 st. br. 11:18, 5) Śląska g. 4 pkt. 3 st. br. 11:13.

GUKF DAJE SPRZĘT ATLETOM

Na zamówienie GUKF wykonano w kraju 416 kompletów odważników atletycznych, z czego nasze naczelne władze sportowe przekazały dla PZA 57 kompletów bieżni.

Sprzęt ten rozesłany został do okręgów przez GUKF w/g następującego rozdzielnika uzgodnionego z zarządem PZA.

Śląsk 10 kompl., Wrocław — 5, Warszawa — 10, Pomorze — 7, Kraków — 7, Poznań — 8, Gdańsk — 5 i Szczecin — 5.

W KILKU WIERSZACH

Artyści — Prasa. W miesiącu Od budowy Stolicy Klub Sprawozdawców i Publicystów Sportowych ma zamiar zorganizować spotkanie piłkarskie reprezentacji dziennikarzy z artystami. Dochód z tego meczu przeznaczony będzie na SFOS.

Hokeiści „Stelli” wyjadą do Pragi. Hokeiści na trawie gnicznieskiej „Stelli” wyjeżdżają do Pragi gdzie w dniach 25 i 26 bm. rozegrają dwa spotkania z czołowymi drużynami czechosłowackimi.

Doskonałe wyniki Lippa. Na zawodach lekkoatletycznych w Moskwie znany miotacz radziecki Heino Lipp (student uniwersytetu w Tartu) ustanowił nowy rekord Związku Radzieckiego rzutem 52.18 cm. Poza tym w dziesięcioboju Lipp u zyskał 7.584 pkt. co jest najlepszym wynikiem powojennym na świecie.

Bokserzy warszawscy walczą z Pragą. W dniu 12 września odbędzie się w Warszawie międzynarodowe spotkanie pięściarskie Praga — Warszawa. Czesi przysyłają najlepszy skład z kilkoma reprezentantami kraju. W dniu 14 września Czesi walczą w Łodzi z reprezentacją miasta.

Kapitan związkowy PZPN monituje już drugą reprezentację. Skład drugiej reprezentacji piłkarskiej, która się spotka z rezerwową reprezentacją węgierską, w Budapeszcie dnia 19.IX zostanie ustalony przez kpt. sportowego PZPN tow Alfusa w dniu 3 września.

Młodzież otrzyma żyżwy. Dzięki staraniom GUKF huta „Ludwików” przystąpiła do produkcji żyżew. Młodzież szkolna otrzyma 10 tys. par żyżew po cenach bardzo niskich i w ten sposób zwiększy się w sezonie bieżącym liczba żyżwiarzy.

P. Z. PHILIPS S. A.

ZARZĄD PAŃSTWOWY

Warszawa, ul. Karolkowa 32/4

poszukuje:

KALKULATORA warsztatowego

Warunki do omówienia. Zgłosić się z życiorysem I-sze piętro pokój 17.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Obrobiarki, Narzędzia, Silniki elektryczne, Przyrządy pomiarowe w dużych ilościach poleca Zjednoczenie Mechaników „Ogniwo”. Warszawa, Marszałkowska 17, Wrocław, Stalina 10. Kr. 2871-0

PRACA ZAOFIAROWANA

Państwowe Zakłady Konfekcyjne w Szczecinie, zatrudnią kierownika Produkcji — warunki wg. umowy. Kr. 3273-1

Sp. Wyd. „Czytelnik”. Druk. Nr. 2. B-58216

Przetarg nieograniczony

Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Warszawie, ul. Kopernika 1, ogłasza przetarg nieograniczony na roboty malarskie (elewacja) w domu własnym w Warszawie przy ul. Kopernika 1.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w kasie Zarządu Głównego, II-gie piętro, w dniu 7 września 1948 r. do godz. 12-ej.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 12-ej min. 15.

Do oferty należy załączyć kwit w wpłacone wadium w wysokości 50.000 zł w kasie Zarządu Głównego Zw. Inw. Wojennych R. P.

Bliższych informacji udziela Referat Budowlany, pokój 316, gdzie można otrzymać podkładki przetargowe za zwrotem kosztów.

Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych R. P. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, unieważnienia przetargu i niewypłacania żadnego odszkodowania z tytułu udziału w przetargu. Kr. 3269-1

FUNDACJA DOMÓW AKADEMICKICH W WARSZAWIE

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie w Domu Akademickim przy ul. Tamka Nr. 4 — robót:

1. instalacyjnych, wodociągowo-kanalizacyjnych, centralnego ogrzewania i gazu;
2. elektroinstalacyjnych;
3. stolarskich;
4. budowę dachu żel.-betonowego;

oraz

5. przeróbkę pionów elektrycznych w Domu Akademickim przy Pl. Narutowicza 5.

Podkładki ofertowe można otrzymać za opłatą w biurze F. D. A. — Pl. Narutowicza 5, pok. 205, gdzie należy składać oferty do dnia 8 września 1948 r. do godz. 10-ej rano, w zalakowanych kopertach oddzielnie na każdą z robót.

Do oferty należy załączyć kwit w wpłacone wadium — 2% od zaofiarowanej sumy — na konto Fundacji w Narodowym Banku Polskim.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi dnia 8 września 1948 r. w biurze F. D. A. pl. Narutowicza 5, pok. 112 — o godz. 12-ej.

Fundacja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na sumę, unieważnienia przetargu bez odszkodowań i podania powodów, oraz zmniejszenia lub zwiększenia zakresu robót. 21116-0

PRZETARG

Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Chłodniczego w Polsce, Warszawa, ul. Rakowiecka 41-B, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę:

od 50 do 100 wózków transportowych o nośności po 1200 kg oraz od 25 do 50 wózków z konstrukcją do wieszania mięsa.

Rysunki ofertowe i opis techniczny można otrzymać w Wydziale Technicznym Zjednoczenia.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę wózków” należy składać w Sekretariacie Zjednoczenia (Warszawa, ul. Rakowiecka 41-B) do dnia 15 września 1948 r. do godz. 12-ej, w którym to terminie nastąpi komisijne otwarcie ofert.

Zjednoczenie zastrzega sobie prawo zmiany wymienionej ilości wózków, prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego powodu, oraz prawo dowolnego wyboru oferenta, Kr. 3270-1

PAŃSTWOWE ZJEDNOCZONE ZAKŁADY

Przemysłu Kapeluszniczego w ŁODZI

ul. Gdańska Nr. 93

ZATRUDNIA na miejscu:

- 1 KSIĘGOWEGO do kosztów własnych
 - 1 REFERENTA inwestycji i odbudowy
 - 2 MASZYNISTKI
- NA WYJAZD:
- 1 REFERENTA technicznego
 - 1 REFERENTA pracy i płacy
 - 1 KSIĘGOWEGO
 - 1 MAJSTRA farbiarskiego

Oferty z zaznaczeniem praktyki zawodowej składać należy pod wyżej wymieniony adres w Wydziale Personalnym Kr. 3268-0

Roczne Kursy Rachunkowości dla Księgowych Stowarzyszenia Księgowych w Polsce

Komitet Naukowy przy Głównym Komitecie Organizacyjnym Stowarzyszenia Księgowych w Polsce przyjmuje zapisy na Roczne Kursy Rachunkowości na rok szkolny 1948/49.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat kursów codziennie w godzinach 17—19 w lokalu własnym ul. Chmielna 34 m. 8, front III piętro. Początek wykładów 10 września b. r. 31690-1

Przedsiębiorstwo Rozbiórkowe B. ŚLISKOWSKI

Łódź, ul. Marynarska 13, tel. 267-06

wszystkich swoich odbiorców, że odbiór zamówionej cegły wziętą nastąpić do dnia 11 września b. r. Po tymże terminie wszelkie umowy, jak również wszelkie przedpłaty tracą swą ważność. Kr. 3260-0



ZE BIURO KOORDYNACYJNE Zarządu Miejskiego nie umie koordynować prac. Pisało się już o trudnościach komunikacyjnych na trasie Żolibórz — Śródmieście a jakby na ironię od kilku dni trwają prace przy wyjmowaniu szyn tramwajowych na ul. Bielańskiej. Rezultat zaś taki, że autobusy „L” chodzą „stadami”, bo na przebycie krótkiego odcinka tej ulicy tracą muszą po kilka minut (zwłaszcza, jeśli jednocześnie przejeżdża tędy furmanka z gruzem lub cegłą). Czy tych szyn nie można było usunąć wcześniej?

ZE NIEKTÓRZY KONTROLERZY MZK nie wiedzą, jak postępować z pasażerami. Na rogu ul. Piusa XI i Al. Stalina zatrzymał się trolleybus „C”. Drzwi wejściowe zamknięte, bo wóz rzekomo przeładowany. W momencie ruszania wozu drzwi otwierają się i kontroler MZK ruchem ręki zaprasza do wnętrza pasażerów. Wskoczyli oczywiście tylko młodzi. Inni czekać musieli na następny wóz. Czy trolleybusy są tylko dla młodych i wygimnastykowanych, czy też i dla starszych mieszkańców Warszawy?

Pierwsze kroki w gmachu szkolnym

W księgarniach i w sklepach piśmiennych duży ruch

CICHE w czasie lata sale i korytary szkolne napelnily się gwarem. Biegna po schodach uczniowie i uczennice i szukają swoich klas. Zaszły pewne zmiany w tak dobrze znanym budynku. Tam, gdzie w ubiegłym roku była klasa IVb, dziś widnieje tabliczka z napisem: Klasa IIa, Klasa V teraz jest na drugim piętrze, podczas gdy dawniej znajdowała się na I p. Podłogi i ławki lśnią czystością, nienaruszona dotąd czerni tablic pokrywa się pierwszymi napisami, przeważnie tytułów książek i ich autorów.

Po korytarzu z wielką powagą przechodzą panowie profesorowie i znikają za drzwiami pokoju nauczycielskiego. Jest paru nowych nauczycieli, ciekawe, czego się u nich można będzie dorobić, czy bardzo zawzięcie będą sypać dwójce. Różowy blondynek z kędzierzawymi włosami wygląda jak anioł. Nie należy przesądzać, czy będzie anielski, czasem pozory mylą i od takiego Cherubina można łatwo zarobić dwójkę.

Dzwonek brzmi dość obco pośród

rozgwaru długiego korytarza, uszy dziwnie odzwyczały się od głosu odmierającego czas między pracą i odpoczynkiem. Głowa jest jeszcze pełna zapachów lata. Przedwczoraj fikało się kozły na świeżym sianie, trzy dni temu można było jeszcze beztrudno wyruszyć na jezioro żaglówka, a dziś zamiast żagla szeleści geometria i zlekka niepokoi komplikacją swych znaków. Tylko za otwartymi oknami zielone drzewa świadczą, że to jeszcze piękna pora i do pochmurnej jesieni dość daleko. Przez cały wrzesień i zapewne październik można będzie grać na dworze w siatkówkę.

Pierwsze kroki w gmachu szkolnym nieśmiało stawiają tylko „nowi”, natomiast ci „któży” znają się dobrze ze szkołą — są w swoim żywiole. Przede wszystkim ileż nowych wrażeń i opowiadań z wakacji! Gdzie kto był, czego dokonał, czy na obozie było „klawo”. Uczniowie starszych klas mają poważne tematy, zadzierają zwykle wysoko głowy i nie ma z nimi żadnej konfidencji. Zwłaszcza ci z najwyższych klas to mądrali, którzy rozprawiają na tematy zupełnie nieciekawe, wola na przykład czytać ekonomię polityczną niż „Tropiciela śladów”. Więc należy ich zostawić w spokoju i przygotować się do wypracowania „Jak spędziłem wakacje?”, bo lada dzień pani od polskiego każe pisać na ten temat.

Tymczasem ważny problem to usadowienie się w ławce z dobrze dobranym sąsiadem, który w razie potrzeby nie odmówi „ściągawki”. Pierwsze ławki oczywiście zajmują „pewniacy”, ci, którzy wola być blisko profesorów, bo zawsze wszystko doskonale umieją i nie ma dla nich żadnego strachu. Ostatnie ławki są już zajęte przez klasowych dryblasów, którzy właśnie między

sobą wymieniają znaczki. Naradzają się nad kupnem serii z Wyciągu Kolarskiego dokoła Polski. W księgarni trzy znaczki przyklepione na kartonie kosztują podobno 100 zł, ale na pocztę można dostać taniej, trzeba tylko śpieszyć, bo chodzą słuchy, że zabraknie tych znaczków.

Nowy rok szkolny to początek nowej pracy, która już za kilka dni wejdzie w swój ustalony tryb. Pierwsze dni roku obfitują w przyjemność kupowania. Nigdy tyle od razu nie kupuje się, jak na początku roku. W księgarniach tłok i wybieranie podręczników. Marysia kuptuje książkę do ćwiczeń ortograficznych „Patrzę i opisuję” Baczyńskiego i Oderfeldówny, Elżunia — „Nos camarades français” — pierwszy rok nauzenia, a Bożenka naprzód szuka „Zoologii” dla kl. VII Nusbauma - Hilarowicza. Powiedziano jej, że zabrakło. Trzeba będzie chyba poszukać używanej książki.

W sklepach piśmiennych także ruch niemały. Bloki rysunkowe, kredki, farby, cyrkle, ołówki, obsadki i atrament wędrują do teczek. W domu na stole leżą w porządku wszystkie przybory. Książki najlepiej od razu oprawić w szary papier i zaopatrzyć w nalepki z napisami. Ciekawe, co jutro będzie nowego w klasie i czy już na dobre zacznie się zadawanie lekcji.

B. K.

LA RUSZTOWANIACH WARSZAWY

DOM NA NOWYM ŚWIECIE — pierwszy od Al. Sikorskiego, w którym ma swą siedzibę szwedzkie przedsiębiorstwo „ASEA”, pozbył się zasłony rusztowań i zachwyca przechodniów pięknem swej elewacji, odtworzonej według dawnych planów. Szkoda, że inne budynki tej ulicy nie nabrały jeszcze estetycznego wyglądu.

SIEDZIBA AMBASADY JUGOSŁOWIAŃSKIEJ — pierwsze dwa pałacyki w Al. Stalina przy ul. Piusa XI — jest już wyremontowana. Oprócz dokończenia robót przy elewacjach pozostałe jeszcze założenie instalacji wewnętrznych i podłóg.

NOWY ŚWIAT 79 i Krak. Przedmieście 1 — dwa sąsiadujące budynki — mają już po dwa piętra i należy spodziewać się, że niedługo pokryte zostaną (nad piętrem trzecim) dachem. Roboty finansowane są przez Min. Skarbu.

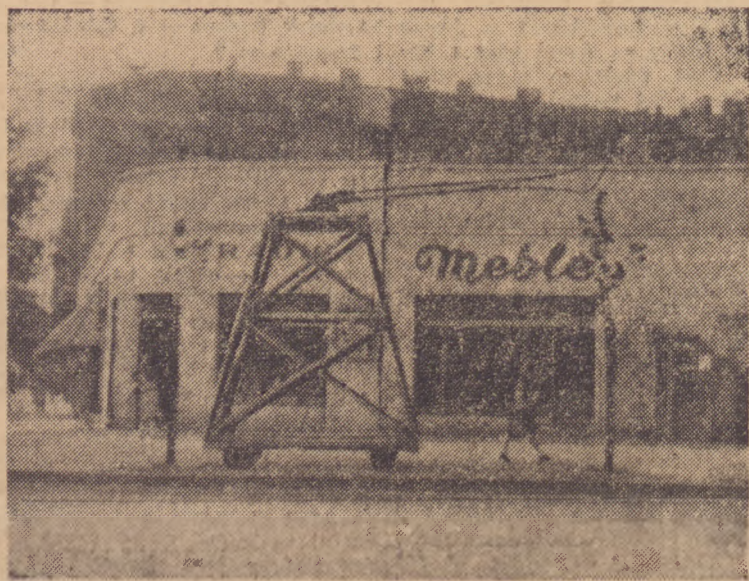
Koncert pożegnalny Halny Barinowej

Po pełnym wspaniałym sukcesie tournée po Polsce sławna skrzypaczka radziecka — Halina Barinowa da koncert pożegnalny w Warszawie.

Artystka wystąpi w sali koncertowej MBP (Al. Wyzwolenia 1/5) w dniu 6 bm. o godz. 19-tej.

Wstęp za zaproszeniami, które można otrzymać w Oddziale Stołecznym Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Al. Stalina 12.

Tramwaj bez motoru



Ta dziwna maszyna, przypominająca trochę wóz tramwajowy a trochę ruchome rusztowanie — jest ważnym pomocnikiem przy zakładaniu sieci przewodów tramwajowych i przy montowaniu szyn. Przy jej pomocy mierzy się wysokość górnych przewodów od ziemi, ich napięcie i napięcie prądu. Ten tramwaj bez motoru służy w porze nocej również jako lampa oświetlająca teren robót.

Dziś w stolicy

Wystawy

MUZEUUM NARODOWE: Galeria malarstwa polskiego i obcego. Wystawa sztuki średniowiecznej. Wystawa Młodzieży Pracującej. Fotoreportaż, Warszawa.

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2) o godz. 19 „Hrabina” Moniuszki.
TEATR ROZMAIŃSKI (Marszałkowska 8) nieczynny.
TEATR MAŁY (Marszałkowska 81) o godz. 19 „Powrót”.
TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20) o godz. 19 „Candida” Shawa.
TEATR NOWY (Puławska 39) o godz. 19 „Porwanie Sabinek”.
TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13) o godz. 19 „Seans” N. Cowarda.
TEATR MINIATURY (Marszałkowska 59) nieczynny.
COMOEDIA (Szwedzka 2) o godz. 19 „Pociąg widmo”.
TEATR LETNI (sala „Romy”, Nowogrodzka 49) o godz. 19.15 „Nitouche”.
TEATR STUDIO (Karowa 31) nieczynny.
WROBELEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8). Wesola Rewia „Na trasie W — Z” pocz. 17.30 19.30.

Kino

ATLANTIC (Chmielna 33): „Okoliczności łagodne” pocz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 13.
PALLADIUM (Złota 7/9): „Drogowyc” pocz. 15, 19, 21 i Zw. Zaw. 17.
POLONIA (Marszałkowska 58): „Na tropie zbrodni” pocz. 13, 15, 19, 21 i Zw. Zaw. 17.
STYLOWY (Marszałkowska 112) „Synowie” pocz. 13, 15, 17 21 Zw. Zaw. 19.
AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): Nowy program nr. 42 pocz. sesji o godz. 11.
SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Postrach Mózg.” pocz. 15, 17, 21 Zw. Zaw. 17.
TECZA (Suzina 4): „Niebo czy piekło” pocz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

Radio

W dniu 3 bm. (piątek) usłyszymy m. in. następujące audycje:
 12.04 Dz. południowy; 12.09 Muz. z płyt; 12.25 Arie i pieśni; 12.45 Poradnik dla wsi; 13.00 Konc. rozrywkowy; 13.45 Sergiusz Prokofiew, aud. z cyklu „Kompozycja Tyg.” z płyt; 15.30 „Kwadrans piętuski”; 16.00 Dz. południowy; 16.45 Aud. dla chorych; 17.00 O Janku Krasińskim, wspom.; 17.15 Konc. dla przodowników świata pracy; 18.00 „Mówi Wy-

Zagraniczni profesorowie i poeci pracowali przy budowie Doma Słowa Polskiego

Bawiący w Warszawie (przejazdem z Wrocławia) uczestnicy kongresu intelektualistów 31 ub. m. poświęcili pół dnia na wzięcie udziału w pracy przy budowie Domu Słowa Polskiego na Pl. Kazimierza Wielkiego. Przy kopaniu fundamentów brali udział m. in.: znany historyk brytyjski — Christopher Hill, amerykański autor dramatyczny — Donald Ogden Stewart, adwokat amerykański — I. Rogge, karykaturzysta amerykański Grapper, poeta murzyński (USA) — Blackman, prof.

Hyman Levy, Roy lunes i in. Praca trwała do późnych godzin wieczornych.

Dwa pierwsze śluby w nowym Urzędzie Stanu Cywilnego

Wczoraj o godz. 10 rano nastąpiło uroczyste otwarcie nowego Urzędu Stanu Cywilnego dla dzielnicy Warszawa-Południe (Mokotów). Urząd mieści się przy ul. Willowej 8/10, w gmachu

Nowe sygnały na skrzyżowaniach ulic

W wyniku przebudowy sieci ulic warszawskich przy zbiegu ulic Kruczej, Chmielnej i Szpitalnej powstał trudny do rozwiązania węzeł komunikacyjny,

którego rozwikłanie wymagać będzie ustawienia specjalnej sygnalizacji świetlnej i opracowania systemu kierowania ruchem. Poza tym trzeba również uruchomić sygnalizację świetlną na ważniejszych skrzyżowaniach Marszałkowskiej i budowanej obecnie trasy W-Z.

Cały naród odbudowuje Warszawę

Obecnie nieczynna sygnalizacja przy skrzyżowaniu Nowego Świata z Al. Sikorskiego naprawiana jest przez Elektrownię Warszawską, gdyż zostały zmiażdżone gdzieś kable, powodując ciągłe spięcia w instalacji.

Wczoraj, dziś i jutro w fotografiach Warszawy

Wczoraj z okazji rozpoczęcia „Miesiąca Odbudowy” prawie wszystkie dzienniki stołeczne zamieściły zdjęcia Warszawy przedwojennej, zniszczonej po wojnie i powstającej z gruzów.

Kiedy wreszcie »C« dojedzie do Dworca Gdańskiego?

Poruszyliśmy już niejednokrotnie sprawę trudności komunikacyjnych Żoliborza ze Śródmieściem i zwracaliśmy uwagę na konieczność ponownego uruchomienia linii trolleybusowej „C” do Dworca Gdańskiego, która w dużym stopniu odciążałaby autobusy „Z” i „L” oraz uprościła by połączenie Żoliborza z Mokotowem.

W tym stanie rzeczy trudno wytłumaczyć stanowisko MZK, które przez szereg miesięcy utrzymują u parcie dwie linie trolleybusowe „A” i „C” na tej samej trasie. Jak dalece dziwne jest to stanowisko, niech świadczy fakt, że dotychczas na Pl. Unii Lubelskiej krańcowy przystanek tych dwóch linii zaopatrzone jest w tabliczkę z przebiegiem tras. Na tabliczce tej wyraźnie napisano, że trolleybus „C” dojeżdża do Dw. Gdańskiego.

Dlaczego wprowadza się w błąd ludzi przyjeżdżających do Warszawy utrzymywaniem fikcyjnej linii trolleybusowej i fałszywymi informacjami? Dobrze byłoby, aby Dyrekcja MZK od czasu do czasu zwróciła uwagę na to, co się pisze w gazetach i zechciała wytłumaczyć swoje stanowisko. My ze swej strony pragniemy poinformować kierowników komunikacji miejskiej o bolączkach pasażerów i chętnie przekonywać będziemy malkontentów o słuszności postępowania Dyrekcji MZK. Ale koniecznie musimy widzieć z jej strony dobre chęci i wysiłki dla ułatwienia życia mieszkańcom stolicy. (mw).

Czytelnicy z zainteresowaniem przyglądali się tym zdjęciom. Aby w pełni zaspokoić ciekawość w tej dziedzinie, należy zwiedzić otwartą w dniu wczorajszym w Muzeum Narodowym wystawę fotoreportażu p. t. „Warszawa”. Na wystawie tej znalazły się prace najwybitniejszych naszych fotografików.

Z tych wielkich fotosów uśmiecha się do zwiedzających Warszawa przedwojenna, nie tknięta ręką barbarzyńskiego okupanta, przeraża ogromem zniszczeń dokonanych w czasie wojny, i wylania się w konturach Warszawa Jutra, — piękniejsza niż była kiedykolwiek.

Zbliżenia i zdjęcia dokonane z lotu ptaka są wykonane bez zarzutu i mówią o wyrobionym smaku artystycznym autorów prac. Piękne są zdjęcia zabytków Starego Miasta, pałaców późniejszej epoki, mostów, kościołów. Obok tych zdjęć zawieszono, dla podkreślenia kontrastów, ruiny poszczególnych gmachów i całych dzielnic, jak Starówka, czy Muranowa, wreszcie zdjęcia dokonane w różnych etapach odbudowy. Umieszczone przy fotofach cyfry mają swoją głęboką wymowę. Zwiedzający dowiaduje się, jak mało zostało całych budynków po wojnie, do wiaduje się, że do chwili obecnej odbudowano 4.336 zniszczonych obiektów, że na terenie Warszawy jest już czynnych 1.266 zakładów przemysłowych, 418 zakładów naukowych, szkół i przedszkoli.

Na zdjęciach makiet i projektów widocznono rozwijanie Osi Saskiej, monumentalne gmachy Banku Narodowego i Domu Słowa Polskiego, założenie sejmowe, poszerzona Marszałkowska i szereg innych obiektów, do których budowy już przystąpiono lub których plany rodzą się w pracowniach naszych najwybitniejszych architektów.

Wykonana w gipsie olbrzymia plansza Trasy W—Z jest bodajże największą atrakcją wystawy. Na planszy tej oglądamy już odbudowany most Śląski i Zamek Królewski z ustawioną obok Kolumną Zygmunta, wjazd do tunelu i wylot, zrekonstruowane części Starego Miasta i zabytkowe pałace, oraz dalej położone gmachy nowych, wielkich budynków.

Nowootwarta w Muzeum Narodowym wystawa fotoreportażu nie jest zbyt przeladowana eksponatami, ale pełna treści i wymowy.

KeR

O zwiększenie ciśnienia gazu proszą ponownie mieszkańcy śródmieścia

Mieszkańcy śródmieścia Warszawy nadal skarżą się na zbyt małe ciśnienie gazu, które przez półtora dnia nie pozwala na korzystanie z kuchenek gazowych. Dopiero w późnych godzinach popołudniowych można korzystać z urządzeń gazowych. Tylko na wyższych

piętrach (od trzeciego wwyż) gaz pali się słabym płomieniem. Na piętrach niższych w ogóle się nie pali. Ten stan rzeczy trwa już przeszło od miesiąca a na reklamacje konsumentów gazu warszawskiego gazownia nie udzieliła do tej pory żadnych wyjaśnień.